Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5-6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje. w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2 – w Toruniu. ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków. spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 19. BYDGOSZCZ, wtorek dnia 24 stycznia 1928 r. Rok XXII.

## Listy 13, 14, 15 i 16.

### Fatalną trzynastkę otrzymali komuniści.

**Warszawa,** 23. 1. (Tel. wł.) Zgłoszono wczoraj cztery listy państwowe.

Lista 13 jest **komunistyczna** i nosi nazwę „Jedności robotniczo-chłopskiej". Na czele jej znajduje się były poseł Warszawski.

Lista 14 jest listą **Związku Chłopskiego** z Hipolitem Śliwińskim na czele.

Lista 15 jest listą **Państwowego stronnictwa katolicko-narodowego.**

Lista 16 jest listą głównego komitetu wyborczego **P. P. S. lewicy** z Andrzejem Czumą na czele.

**Włocławek,** 23. 1. (AW.) Ustalona została lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem. Na czele listy figurują minister Czechowicz i red. „Epoki" Jan Walewski.

### 50 000 dolarów na wybory zebrał blok mniejszości.

**Warszawa,** 23. 1. (tel. wł.) Blok mniejszości narodowych, jak donosi teraz prasa żydowska, ma do dyspozycji 50 000 dolarów. Połowę tej sumy wnieśli przemysłowcy i ziemianie niemieccy, 15 tysięcy dolarów dali sjoniści, 6 tys. dolarów UNDO, resztę zaś inne organizacje mniejszościowe.

### „Piast" w Małopolsce wschodn. nie idzie z rządem.

Zarząd okręgu lwowskiego PSL Piasta postanowił wystąpić z bezpartyjnego bloku współpracy z rządem w Małopolsce oraz przeprowadzić rokowania z poważnem stronnictwem polskiem w kierunku utworzenia nowego bloku.

### Rabini przeciw blokowi mniejszości.

**Nowogródek,** 23. 1. (AW.) Utworzony tu został sekretarjat Bloku Mniejszości Narodowych, na czele którego stanął b. poseł Sel-Sojuza Rogula. Sytuacja polityczna na terenie Nowogródczyzny nie jest jeszcze wyjaśniona, zwłaszcza wobec stanowiska żydów. Wśród rabinów bowiem istnieje silna agitacja przeciwko Blokowi Mniejszości.

### Konserwatyści naradzają się.

**Warszawa,** 23. 1. (AW.) Wczoraj w mieszkaniu Janusza Radziwiłła odbyło się posiedzenie komitetu zachowawczego. Prawicę Narodową reprezentowali pp. Janusz Radziwiłł, Targowski, Roztworowski i dr. Sołański; Stronnictwo Zachowawczej Pracy Państwowej p. Zdzisław Lubomirski i Eustachy Sapieha, Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze Zygmunt Leszczyński. Przedmiotem narad była sytuacja wyborcza na terenie kraju.

### PPS przy robocie wyborczej.

**Warszawa,** 23. 1. (AW.) W dniu wczorajszym PPS zwołała w Warszawie 5 wieców, inaugurując w ten sposób kampanję wyborczą. Wiece zwołane były w sali teatru Kamińskiego przy ul. Oboźnej, przy ul. Wolskiej, na Starówce, na Ochocie i na Pradze.

## Minister „Reichswehry" Groener zwraca swą uwagę na granicę polsko-niemiecką.

**Berlin,** 22. 1. (Pat.) Nacjonalistyczny „Der Mittag" podaje **program nowego ministra Reichswehry Groenera,** zakomunikowany dziennikowi rzekomo z kół, zbliżonych politycznie i personalnie do ministra. W programie tym przyjaciele bliscy min. Groenera zapowiadają, że nowy minister nie zamierza przeprowadzać żadnych zasadniczych zmian w najbliższym czasie ,a przedewszystkiem w przepisach o uzupełnieniu Reichswehry. W kwestji polityki w stosunku do **wschodnich terenów pogranicza niemieckiego** min. Groener ma się solidaryzować jakoby całkowicie z niemieckо narodowym ministrem rolnictwa i wyżywienia Schielem, który przeprowadzał głównie całą akcję pomocy dla tych obszarów pogranicza i subwencji dla rolnictwa w Prusach Wschodnich.

## Sensacyjny proces szpiegowski w Londynie.

### Jak Sowiety zdobywają wiadomości o organizacji armji angielskiej. — Historja klucza do szyfrowanych depesz.

**Londyn,** 20 stycznia.

Rozpoczął się tu właśnie wielki proces przeciwko dwom szpiegom wojskowym, którzy pracowali z ramienia i na korzyść sowietów. Są to 20-letni akademik niemiecki Jerzy Hansen i 30-letni Anglik Tomasz Mac Cartney. Proces ten budzi w całym kraju niesłychane wzburzenie, gdyż oświetla on jaskrawo drogi i sposoby, jakich używa wywiad bolszewicki, aby zdobyć angielskie tajemnice wojskowe.

Obaj ci niezwykłego autoramentu przemysłowcy otrzymali polecenie uzyskania jak najdokładniejszych wiadomości o organizacji nadpowietrznej floty angielskiej. Zabrali się do tego w sposób dość niezręczny, starając się pozyskać do swych celów lotnika, niej. Monklanda. Ten zgodził się na ich plany, ale równocześnie uwiadomił ministerstwo spraw wojsk., które poleciło Monklandowi, aby pozornie współpracował z Hansenem i Cartneyem. Obaj szpiedzy otrzymywali od sowietów kwestjonarjusze z pytaniami, na które mieli odpowiadać. Za odpowiedź na każde pytanie otrzymali stosownie do ważności pytania i dokładności odpowiedzi, 100 do 500 złotych. Odpowiedzi na pytania udzielał naturalnie Monkland, którego znów ministerstwo informowało, co i jak ma odpowiedzieć. Rzecz prosta, że informacje udzielane szpiegom sowieckim były dostosowane do potrzeb i do celów lotnictwa angielskiego.

Ta fałszywa gra trwała kilka lat. Angielskim władzom zdawało się, że wodzą za nos sowiety, gdy zręcznie przez przypadek przekonały się, że same zostały przez sowietów w pole wyprowadzone. A stało się to z następującej okazj.:

Sowiety zażądały od swych robociarzy londyńskich, aby ci postarali się o klucz do szyfrowanych depesz radjowych, jakim posługuje się angielskie ministerstwo spraw wojskowych. To ostatnie przez Monklanda dostarczyło szpiegom autentycznego klucza, który jednak co tylko został skasowany, a na jego miejsce zaprowadzono inny. Dostarczony zatem szpiegom klucz, mimo swej autentyczności, był jednak „zupełnie bezwartościowy. Zacna spółka wysłała go z radością do Rosji, licząc na bardzo sowitą za tę zdobycz nagrodę. Tymczasem sowiety powiadomiły ich, że nadesłany klucz został co tylko wycofany z użycia i że mają się postarać o klucz nowy.

Z tego wypadku władze angielskie z przerażeniem przekonały się, że na terenie Wielkiej Brytanji operują jeszcze inni szpiedzy, którzy muszą zbierać bardzo dobre informacje, skoro tak prędko i dokładnie powiadomili sowiety o zmianie klucza do szyfrowanych depesz. Widząc zatem, że dalsze dostarczanie obu szpiegom fałszywych informacji jest bezcelowe, aresztowano ich i postawiono przed sąd. Obu ich czeka ciężka kara.

Przy aresztowanych znaleziono między innemi list, pisany przez Hansena do podstawionego wspólnika Monklanda. Mianowicie Hansen miał w ambasadzie sowieckiej w Berlinie dostarczyć bardzo ważnych dokumentów. Otóż Hansen w liście tym pisze z Berlina co następuje:

„Ludzie w tutejszej ambasadzie są nie do uwierzenia ograniczeni. Gdyby dzieciom kazać uprawiać szpiegostwo, toby jeszcze lepiej wywiązały się ze swego zadania, niż ta banda idjotów w tutejszej ambasadzie. Gdy przywiozłem wiadome dokumenty, odebrała je odemnie jakaś stenotypistka, a nie wiedząc, co z nimi zrobić, poczęła je po całej ambasadzie obnosić i pokazywać, tak, że obecnie wszyscy. od portjera aż do dryndy (utrzymanki) ambasadora wiedzą, w jakiej misji tu przyjechałem. Mam zupełnie uczucie, jakbym w pobliżu wielkiego ognia siedział na beczce prochu".

O rozpoczęciu tego procesu dowiedzieliście się bez wątpienia z telegramów. Ale szczegóły procesu są tak interesujące, że uważałem za stosowne podać je wam w poniższej korespondencji.

**Janusz Sawicki.**

**Londyn,** 23. 1. (Tel. wł.) Dziś skończył się tu wielki proces przeciw obu szpiegom bolszewickim, Hansenowi i Cartneyowi. Po piorunującej przemowie prokuratora obaj skazani zostali na 10 lat ciężkich robót i na deportację.

## Tarcia w endecji.

### Były poseł Chądzyński wystąpił ze Związku Ludowo-Narodowego.

P. Chądzyński (Z. L. N.) poseł łódzki do Sejmu zgłosił wystąpienie ze swojego stronnictwa. W liście do Zarządu pisze m. i.:

„Nie mogąc się pogodzić z taktyką ogólną, jaką stosuje Główny Zarząd Związku Ludowo-Narodowego na terenie całego państwa, tak w czasie poprzednim, jak i obecnym, gdy **cała akcja rozgrywa się o osoby, a nie o programy,** a także nie zgadzając się z taktyką, z jaką Główny Zarząd ZLN stosuje do Łodzi, reprezentującej wielki przemysł i szerokie masy robotnicze — a więc w wielkim zakresie **ogólne interesy miast,** nie mogę brać odpowiedzialności za dalszą akcję wyborczą."

List powyższy świadczy najwymowniej o tarciach wewnątrz Związku Ludowo-Narodowego.

## Fałszywa wiadomość.

„Rzeczpospolita" pisze:

W związku z wiadomościami, z dnia 20. stycznia, zamieszczonemi w ajencji Pata, i niektórych dziennikach o wykryciu w lokalu filji krakowskiej „Rzeczypospolitej" ukrytej broni, oświadczamy co następuje:

Dyrektor administracyjny naszego dziennika, delegowany do Krakowa, celem **zlikwidowania lokalu w dniu 16. stycznia po zała'wieniu wszystkich formalności z właścicielem domu zwrócił mu klucze, zabrawszy uprzednio akta, należące do wydawnictwa; od 16 stycznia więc ze wspomnianym lokalem nic nas nie łączy:** wykrycie zaś właścicieli znalezionej tam broni pozostawiamy organom policji śledczej.

## Wewnętrzna pożyczka inwestycyjna.

**Warszawa,** 23. 1. (Tel. wł.) Rada Ministrów uchwaliła projekt upoważnienia ministra skarbu do wypuszczenia 4% wewnętrznej państwowej premjowej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 50 miljonów złotych w odcinkach 100 złotowych, opiewających na okaziciela.

Pożyczka będzie wylosowana w ciągu lat 10. Losowanie premij będzie się odbywało dwa razy do roku, w dniu 1 kwietnia i 1 października.

W pierwszem losowaniu wylosowane będą premje w wysokości 750 milj. zł.

## Stawki celne podniesione zostaną o 75 procent.

**Warszawa,** 23. 1. (tel. wł.) Rząd zamierza w najbliższych tygodniach przeprowadzić waloryzację stawek celnych, podwyższając normy obecnie obowiązujące o 72%, czyli sprowadzając je do dzisiejszej wartości złotego w złocie. Głównym powodem jest konieczność zrównoważenia naszego bilansu handlowego, który w ostatnich miesiącach ulegał stałym wahaniom. Waloryzacja cel nie odbije się w sposób ujemny na wprowadzanych z zagranicy artykułach pierwszej potrzeby i surowcach, w stosunku do których rząd zastosuje daleko idące ulgi celne.

# Niemiecka rozrzutność budżetowa.

## Tajne fundusze niemieckie.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

**Berlin**, w styczniu.

W krytycznie usposobionych niemieckich kołach gospodarczych mnożą się narzekania, że **Niemcy żyją ponad stan**; tyczy się to przedewszystkiem rozrzutności skarbowej, nie liczącej się z trudnemi i uciążliwemi warunkami, w jakich odbywa się ściąganie podatków. Jest np. publiczną tajemnicą, że **obciążenie podatkowe klas uboższych i średnich cięższe jest od obciążenia sfer bogatych**, które nigdy nie deklarują swego majątku, tak jak wymagają tego obowiązujące przepisy. Administracja Rzeszy niemieckiej jest niezbyt sprawna i bardzo kosztowna; wszelkie próby oszczędnościowe spotykają się z oporem krajów związkowych Niemiec, które nie mają zamiaru ograniczać się dla ogólnego dobra. Ten, kto uważnie śledził wymianę zdań pomiędzy ajentem reparacyjnym Parker Gilbertem a rządem niemieckim, łatwo mógł się przekonać o uzasadnionych krytycznych uwagach amerykańskiego eksperta. Faktem jest, że gospodarka finansowa Niemiec — i to nietylko władz centralnych, ale przedewszystkiem krajów związkowych i komun, nie stoi na wysokości zadania; nie wchodzimy w to, czy powodem jest niedołężność administracji, jej lekkomyślność, czy nawet zła wola.

Gospodarka finansowa Niemiec nicby nas nie obchodziła, gdyby nie dwa względy: międzynarodowy i socjalny. Z międzynarodowego punktu widzenia obciążone są Niemcy planem Dawesa, tj. spłatami reparacyjnemi, które z kolei, wprawdzie nie formalnie ale faktycznie, spojone są najściślej ze sprawą uregulowania długów wojennych międzyaljanckich. Wobec tego nie powinny Niemcy zbyt lekkomyślnie dysponować swemi pieniędzmi, aby nie narazić się na zarzut, że rozmyślnie utrudniają wykonanie planu Dawesa. Z punktu widzenia społecznego należy stwierdzić, że **dobrobyt szerokich warstw w Niemczech i ich stopa życiowa obniżyła się na korzyść stosunkowo nielicznej warstwy posiadającej**. Z takim niesprawiedliwym podziałem pracy i zarobków naturalnie pogodzić się nie można.

Ciekawym probierzem sposobu sprawowania rządów finansowych jest fakt istnienia olbrzymiej ilości **specjalnych względnie tajnych funduszów w budżecie** niemieckim na rok 1928. Prawo kontroli budżetu przysługuje parlamentowi i stanowi jedną z podstawowych zasad ustroju demokratycznego. Specjalne fundusze budżetowe wyłączone są z pod kontroli parlamentu.

Pierwszym funduszem specjalnym dysponuje prezydent Rzeszy; jest to suma stosunkowo skromna, gdyż wynosi tylko 75 tys. marek. Zato obejmuje fundusz dyspozycyjny ministra finansów 2.6 milj. marek „na wszelkie cele"; gdyby chodziło jedynie o fundusz rezerwowy na wszelki wypadek, nie pozbawianoby zapewne parlamentu prawa kontroli; że jest inaczej, świadczyć może wieloznaczne stwierdzenie, iż za użycie owych 2.6 miljonów „odpowiada minister finansów Rzeszy". Kanclerz Rzeszy (t. j. szef rządu) ma dwa fundusze dyspozycyjne: osławiony fundusz „dla rozwoju służby informacyjnej w kraju" (prasowy), w wysokości 384 tys. marek, podlegający kontroli komisji skarbowej oraz 10 tys. marek na nieprzewidziane wydatki.

Znany tajny fundusz ministra spraw zagran., wynoszący wroku zeszłym 7 miljonów, został w obecnym budżecie „zredukowany" do 6 miljonów marek; użycie tego funduszu nie podlega kontroli skarbowej. Pozatem dysponuje p. Stresemann drugiemi 6 miljonami „dla popierania kulturalnych, humanitarnych i naukowych stosunków z zagranicą". Dalsze fundusze ministerstwa spraw zagranicznych wynoszą: 2 miljony marek dla poparcia niemieckiej służby informacyjnej zagranicą („Förderung des deutschen Nachrichtenwesens im Ausland") oraz 4,16 milj. dla niemieckiej służby informacyjnej w kraju. Wyłączne prawo kontroli tych dwóch ostatnich funduszów ma komisja skarbowa (Reichsschuldenausschuss); parlament znów jest wykluczony.

Ministerstwo spraw wewnętrznych dysponuje całym szeregiem specjalnych funduszy: Miljon marek na poparcie pracy społecznokulturalnej; miljon marek na poparcie ruchu gimnastycznego i sportowego; 300 tys. na podniesienie poziomu moralnego ogółu, zwłaszcza młodzieży; 500 tys. marek na podniesienie zdrowotności publicznej; 1,7 milj. dla celów naukowych i artystycznych (z wyszczególnieniem głównych pozycyj); 1,4 miljon. na zwalczanie alkoholizmu; wreszcie pozycja „policyjna": 240 tys. marek dla „służby informacyjnej Komisarza Rządu dla Bezpieczeństwa Publicznego". Znany ze swych przekonań monarchistycznych minister spraw wewnętrznych von Keudell żąda sumy 200 tys. marek na osobiste i rzeczowe wydatki „dla ochrony republiki" (?).

Ministerstwo dla ziem okupowanych posiada specjalny fundusz w wysokości 3 miljonów marek, który ma zostać użyty dla celów kulturalnych; dla „specjalnych celów", na terenach okupowanych przez Francuzów itp., przeznaczone są ponadto oddzielne sumy, wynoszące 400 tysięcy marek.

Ministerstwo Reichswehry wreszcie rozporządza tajnym funduszem 1-miljonowym na specjalne cele do dyspozycji ministra; rozliczenie z tej sumy ma być kontrolowane jedynie wewnątrz ministerstwa.

Przytoczyliśmy jedynie najbardziej charakterystyczne dane, tyczące się funduszów tajnych i dyspozycyjnych, wyraźnie wymienionych w budżecie, jako takie. Poszczególni posłowie i politycy kwestjonują cały szereg ogólnych pozycyj, twierdząc, że są one określone rozmyślnie zbyt wysoko, tak, aby móc część pieniędzy użyć również na inne cele. Mimo oficjalnych dementi, stwierdzających konieczność wykazywania w końcu roku ewentualnych oszczędności budżetowych, praktyka zdaje się potwierdzać nieufność krytyków: przypomnamy choćby słynny **skandal filmowy z towarzystwem Phoebus**, któremu ministerstwo Reichswehry udzieliło wielomiljonowych pożyczek, na co nie miało budżetowych funduszów; sprawą Phoebus zajął się Komisarz oszczędnościowy Rzeszy Saemisch, którego protokółu w danej sprawie, mimo nacisku opinji publicznej nie podano do ogólnej wiadomości.

Niepotrzebna tajemniczość finansowa kół rządowych niemieckich naraziła już budżet na poważne skreślenia, poczynione przez Radę Rzeszy, izbę wyższą na wzór polskiego Senatu i mającą podobnie jedynie prawo do odwlekania ustaw, nie zaś do ostatecznego ich odrzucenia. Skreślenie w budżecie ministerstwa Reichswehry sumy na budowę pancernika nastąpiło w Radzie Rzeszy nie ze względów pacyfistycznych, lecz jedynie z pobudek natury oszczędnościowej.

Ciekawe jest przytem stanowisko dr. Schachta, prezesa Banku Rzeszy; zwracał się on kilkakrotnie a niesłusznie przeciw zbyt dużym wydatkom komunalnym; nie słyszeliśmy natomiast ani razu uwag pod adresem rozrzutności władz centralnych. Wielka dyskusja budżetowa w parlamencie rzuci światło na całokształt planów budżetowych Niemiec.

**Dr. Alfred Bzowiecki.**



## Walka o ustrój naszego szkolnictwa.

**Co uchwalił zjazd dyrektorów szkół średnich.?**

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Zjazd dyrektorów szkół średnich oświadczył się za 8-klasową szkołą średnią. Pogląd ten zawarty został w uchwale, która wyraża przekonanie, że podstawą wykształcenia obywatelskiego winna być 7-klasowa szkoła powszechna najwyżej organizowana, natomiast typem szkoły średniej, ogólno-kształcącej musi pozostać 8 klasowe gimnazjum, oparte na czterech niższych klasach szkoły powszechnej. Na tychże klasach oparte być winny wyższe klasy szkoły powszechnej, jak również pewne typy szkół zawodowych.

Uchwałę powyższą zaopatrzono w klauzulę, i dyrektorzy szkół średnich nie są przeciwni pewnym próbom reformy szkolnictwa. Mogą być zatem stworzone również 5-klasowe gimnazja, ale wyłącznie jako próby projektowanego systemu.

Przyjęto również wniosek, wyrażający postulat, aby przenoszenie dyrektorów szkół średnich na podstawie § 58 pragmatyki, ewentualnie ich przedwczesne pensjonowanie odbywało się jedynie na podstawie przeprowadzonego śledztwa dyscyplinarnego i ujemnego wyniku tegoż.

**Walka o katedrę wodolecznictwa na uniwersytecie polskim.**

**Warszawa**, 23. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszym zjeździe delegatów uzdrowisk polskich uchwalono zażądać utworzenia katedry balneologji na jednym z uniwersytetów krajowych oraz instytutu balneologicznego. Stwierdzono konieczność udziału związków komunalnych w rozwoju przemysłu uzdrowiskowego oraz życzliwość ministra komunikacji, uwzględniającego potrzeby klimatyk.

# Kronika telegraficzna.

**Dlaczego delegatowi Pata odmówiono wizy litewskiej.**

Warszawa 23. 1. (tel. wł.) Rządowa prasa kowieńska donosi o odmówieniu prolongaty wizy p. Oringowi, wysłannik Pata do Kowna. Oring miał wpływać na przywódców litewskiej delegacji, aby skłonili Waldemarasa do przyspieszenia rokowań z Polską, a w Klajpedzie składać jakieś deklaracje w sprawie litewsko-polskiej.

**Zakończenie sporu o autentyczność wywiadu ze Stresemanem.**

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Poselstwo polskie w Berlinie, wystosowało pismo do Emila Braitera, który niedawno z ramienia „Głosu Prawdy" bawił nad Sprewą, aby wobec korzystnie kształtujących się nastrojów polsko niemieckich zaniechał dalszej polemiki prasowej, w sprawie autentyczności wywiadu ze Stresemannem.

**Jugosławja reklamuje zwłoki swych bohaterów.**

W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy delegacja jugosłowiańska, aby rozstrzygnąć, czy jeńcy jugosłowiańscy, zmarli na ziemiach polskich, mają pozostać w miejscu ich spoczynku, czy też śmiertelne ich szczątki mają być przewiezione do Czechosłowacji, gdzie już znajduje się jeden wspólny grób dla poległych w Czechach Jugosłowian.

**Złodzieje uwzięli się na dyplomatów.**

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Dopiero niedawno okradziono sekretarza M. S. Z. Szumlakowskiego. Wczoraj wieczorem rozbili złodzieje mieszkanie dyrektora departamentu konsularnego Wabińskiego. Z szuflad zabrali 3.000 zł. gotówką i biżuterję wartości 2.700 zł.

**Państwa dążą do traktatów handlowych z Polską.**

**Warszawa**, 23. 1. (Tel. wł.) W dniu 1 lutego wchodzi w życie rozporządzenie rządu polskiego, podwyższające o 100% stawki celne na przywóz do Polski towarów tych państw, które dotychczas nie uregulowały z Polską stosunków handlowych. W związku z tem kilka państw nawiązało z rządem polskim rokowania. Między innemi Sowiety wystąpiły z propozycją uregulowania stosunków handlowych. Wstępne obrady wykazały możliwość porozumienia.

**Ks. kardynał Hlond w Neapolu.**

**Rzym**, 22. 1. (Pat.) W sobotę po południu J. E. Ks. kardynał Prymas Hlond odjechał stąd do Neapolu, gdzie odprawić ma uroczystą mszę św. w niedzielę rano. W Neapolu czynione są wielkie przygotowania w celu uroczystego przyjęcia prymasa Polski. Po mszy św. ks. kardynał Hlond zwiedzi miasto, poczem wyjeżdża z powrotem do Rzymu.

## Z ostatniej chwili.

**Rząd będzie dziś obradował nad notą litewską.**

**Warszawa**, 23. 1. (Tel. wł.) Nota rządu kowieńskiego do Polski będzie dzisiaj przedmiotem narad w łonie rządu. Na konferencji tej, w której weźmie również udział marszałek Piłsudski, zapadnie ostateczna decyzja, jak należy zareagować na wywody litewskie.

**P. P. S. - lewica osiem razy rozgromiona przez policję.**

Łódź, 23. 1 (tel. wł.) P. P. S. - lewica usiłowała wczoraj urządzić wiec. Gdy tylko wkraczała do jakiegoś lokalu, lub też zbierała się na wolnych placach, zjawiała się natychmiast policja, i rozpędzała wiecowników. Miało to miejsce 8 razy.

**Porażka Korfantego.**

**Odmówiono mu wotum zaufania.**

**Katowice**, 23. 1. (Tel. wł.) Chadecja urządziła tu wiec przedwyborczy. Na wiec ten przybyło 1000 osób. Po przemówieniach zaproponowano do uchwały rezolucję, wyrażającą wotum zaufania Korfantemu. W głosowaniu jednak rezolucja upadła, gdyż opowiedziała się za nią tylko znikoma część obecnych. Wśród okrzyków na cześć marsz. Piłsudskiego wiec został rozwiązany.

# Panamerykański Zjazd w Hawanie

## czyli słoń na zjeździe kotów.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

**Paryż,** w styczniu.

W Hawanie, stolicy republiki Kuby, otwiera się 6-ta Konferencja Panamerykańska. Zaszczycił ją swą obecnością prezydent Coolidge, który wygłosił wielką mowę otwarcia, i zaraz odpłynie z powrotem do Stanów Zjednoczonych. Pozostanie jego sekretarz stanu p. Frank Kellogg, grający tam rolę słonia na zjeździe kotów. Ponieważ może w Hawanie dojść do „kociej“ muzyki, z powodu sposobu, w jaki „słoń“ praktykuje solidarność panamerykańską, przeto lepiej jest, aby dostojne uszy Prezydenta U.S.A. jej nie słyszały.

Panamerykanizm, tak jak przedwojenny panslawizm, nigdy nie był próbą solidarnej organizacji państw świata amerykańskiego. Mógłby nią zostać, gdyby rząd Stanów Zjednoczonych nie wypaczyły z biegiem czasu doktryny Monroe'a. Cóż głosi ta doktryna? Kiedy w roku 1823 wybuchła w Ameryce Południowej rewolucja przeciw Hiszpanji i kiedy zaczęły się tam tworzyć niepodległe republiki, kiedy Hiszpanja wzywała „Święte Przymierze“, aby przyszło jej z pomocą w tłumieniu buntu kolonij południowo-amerykańskich, kiedy Rosja domagała się przyznania jej Alaski, — Prezydent Monroe wygłosił w Kongresie Stanów Zjednoczonych (2-go grudnia 1823 r.) slawne swoje orędzie, stawiające poniższe tezy:

1) Ameryka nie jest terenem kolonizacyjnym państw europejskich, lub innych kontynentów;

2) Ameryka nie miesza się do spraw europejskich, a więc i Europie nie wolno się mieszać do spraw amerykańskich;

3) W imię zasad wolności, na której swój byt opiera, sprzeciwia się Ameryka polityce ucisku państw europejskich.

Z biegiem lat Stany Zjednoczone przestały doktrynę Monroe'a uważać za rodzaj gwarancji niepodległości republik amerykańskich przeciwko możliwemu powrotowi państw europejskich: dziś jest ona płaszczykiem kryjącym wyraźną tendencję Stanów Zjednoczonych zabezpieczenia sobie wyłączności wpływów w świecie amerykańskim. „Yankesi“ przytem nie mają dużo skrupułów: w roku 1898 stanęli w imię doktryny Monroe'a po stronie powstańców kubańskich i wydali Hiszpanji wojnę, w której straciła ona Kubę, Porto-Rico i Wyspy Filipińskie. Kuba jest dziś niezależną niby republiką, ale nie wobec Stanów Zjednoczonych.

Od czasu wojny hiszpańsko-amerykańskiej Stany Zjednoczone dokonały już trzydziestu zbrojnych interwencji na terytorjach republik środkowo-amerykańskich: dwa razy wojska amerykańskie weszły do Meksyku, sześć razy do Hondurasu, dwa do Costa-Riki, itd. Ostatniej interwencji dokonano w r. z. w Republice Nicaragua, gdzie wojsko amerykańskie stanęło jawnie po stronie zbuntowanego generała przeciwko prezydentowi... Poza Kubą i Nicaraguą, Stany Zjednoczone robią co chcą w republice Panama, którą oderwali podstępem od Kolumbji; rządzą też za pośrednictwem swych admirałów dwoma republikami murzyńskiemi Haiti i San-Domingo. Ta polityka interwencji nie wymaga nawet z ich strony dużo wojska: flota i oddziały desantowe popierają tu tylko t. zw. „dollar diplomacy“.

Zaniepokojone przerażającym wzrostem północno-amerykańskiego kolosa, republiki środkowo-amerykańskie, (jest ich 10) i południowo - amerykańskie (jest ich również 10) od kilku już dziesiątków lat usiłują go spętać więzami prawnemi: absolutna równość wszystkich republik amerykańskich, wzajemne poszanowanie ich suwerenności, obowiązkowy sąd w razie konfliktów, wreszcie amerykańska Liga Narodów — oto program Ameryki łacińskiej, mówiącej po hiszpańsku za wyjątkiem Brazylji, (która mówi po portugalsku) i Haiti, (które przyjęło język francuski).

Tego programu nie udało się dotychczas Ameryce łacińskiej narzucić Stanom Zjednoczonym. Pragnąc ruch panamerykański ująć w swoje ręce, zwołały Stany w roku 1899 pierwszą konferencję panamerykańską do Waszyngtonu. Znany król stali i filantrop Andrew Carnegie ofiarował wkrótce „Unji Panamerykańskiej“ wspaniały dom w Waszyngtonie, gdzie do dziś dnia mieści się jej siedziba. Poza sekretarjatem pozbawionym wszelkiego prestiżu, biblioteką, czytelnią i handlowem biurem informacyjnem, „Unja“ niczego dotychczas nie stworzyła, choć od roku 1899 odbyły się konferencje panamerykańskie w Meksyku (1902), w Rio-de-Janeiro (1906), w Buenos-Aires (1910), i w Santiago-de-Chile (1922). Na tej ostatniej konferencji p. Charles E. Hughes, pod- ówczas sekretarz stanu, oświadczył pod adresem republik łacińskich, że nie mają prawa interpretować doktryny Monroe'a, że „jej interpretacja i rozwój jest wyłącznem prawem Stanów Zjednoczonych“.

Z depesz dowiedzą się czytelnicy, co republikom łacińskim powiedzą w Hawanie pp. Coolidge i Kellogg.

**Kazimierz Smogorzewski**

Artykuł naszego korespondenta paryskiego jest oddźwiękiem nastrojów, panujących we Francji, wobec Ameryki. Dyplomacja waszyngtońska dała Francji dużo powodów do niezadowolenia. Odnosimy wrażenie, że podobnie jak Waszyngton nie oddaje sprawiedliwości Lidze Narodów, tak Europa nie wnika objektywnie w działalność Unji Panamerykańskiej.



# Ch. Z. Z. walczy o wyższe zarobki.

Onegdaj odbyły się w Katowicach pertraktacje pomiędzy **związkiem pracodawców a centralą chrześcijańskich związków zawodowych w sprawie podwyżki zarobków robotników** w cynkowniach, prażalniach i fabrykach kwasu siarczanego. Przedstawiciele robotników domagali się ogólnej wyrównawczej podwyżki płac w wysokości 20%, pozatem wyrównania stawek godzinowych robotników pracujących 10 godzin do robotników pracujących 8 godzin. Jak wiadomo przy przedłużeniu dnia pracy w r. 1924 obniżono stawki godzinowe mocą uchwały specjalnej komisji arbitrażowej o 20% dla robotników przesuniętych na 10 godzin. Według tego, robotnik równowartościowy zarabia przy 10-godzinnym dniu pracy to samo, co robotnik 8-godzinny. Również wysunięto żądania o przywrócenie dawniejszego deputatu węglowego. Pracodawcy odrzucili żądania, dotyczące ogólnej podwyżki płac, jak również stawek godzinowych dla robotników pracujących 10 godzin, powołując się na obecne złe położenie gospodarcze hut cynkowych. Dalsze postulaty będą szczegółowo omówione w następnych posiedzeniach parytetycznego wydziału fachowego. Wobec negatywnego wyniku obrad centrala chrześcijańskich zw. zawodowych skierowała sprawę do komisji pojednawczej i arbitrażowej.

# Radjofonja polska cieszy się uznaniem zagranicą.

Największy i najpoważniejszy tygodnik radjowy we Francji „L'Antenne“ ogłosił obszerny artykuł, w którym trafnie i ze znajomością naszych stosunków szkicuje powstanie i organizację broadcastingu polskiego oraz szczegółowo omawia rozwój radjofonji w Polsce w ciągu ostatniego roku.

M. in. autor artykułu pisze: Jakkolwiek Polacy nie mają jeszcze przemysłu radjowego dostatecznie rozwiniętego i wyroby obce dominują na rynku polskim, jakkolwiek liczba radjosłuchaczy polskich jest w absolutnym i względnym stosunku mniejsza od ilości radjoilów we Francji, jednak prawdą jest, że radjofonja polska stoi dziś na wysokości wygórowanych nawet wymagań ze strony słuchaczy, a jej ewolucja w ostatniem półroczu była tak szybka i poważna, że dziś można powiedzieć, iż linja, po jakiej idzie radjofonja w Polsce, była trafnie obrana, a dla innych krajów nie jest pozbawione interesu poznać organizację i działalność radjofonji w Polsce.“

Z wielkiem uznaniem wyraża się także „L'Antenne“ o inicjatywie Polski w dziele bezpośredniej wymiany programów przez transmisje obcych stacyj, inicjatywie, uwieńczonej znakomitym sukcesem październ. konferencji warszawskiej delegatów radjofonji państw środkowej Europy. „Radjofonja polska ma zasługę, że podjęła inicjatywę w tym względzie i pierwszą pokazała drogę przyjaznego porozumienia się na falach eteru“ — stwierdza na zakończenie swych wywodów „L'Antenne“.

---

Antoni Marczyński. 36.

# Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

**III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA“.**

(Ciąg dalszy).

Atossa omdlała.

Przywrócił jej przytomność ból ostry, przenikliwy, piekielny. Ból tak silny, że przemógł nawet możliwość potwórnego omdlenia, choć to, co ujrzała, co odczuła, było zbyt potworne, aby zachować przytomność.

Więzień wygryzł kawał żywego mięsa z jej obnażonego ramienia i chłeptał żarłocznie szkarłatną krew, tryskającą obficie z rany. Zaspakajał swe pragnienie, a zarazem zwierzęcą żądzę zemsty. Niekiedy odrywał ociekające wargi, podnosił głowę na wysokość twarzy swej ofiary, patrzał przez chwilę z wyrazem radosnego okrucieństwa w jej oczy, od zgrozy oszalałe, naciskał silniej łapę, którą zakrył zbielałe usta, do wołania o pomoc się wciąż otwierające... i znowu brał krwawy odwet za długie męczarnie pragnienia...

Czas — srebrnobrody staruszek, mimo matuzalowych lat biegł szybko jak zawsze biegnie od wieków...

Ostatnia pochodnia zaskwierczała na pobliskim pylonie. Jej płomień skurczył się w sobie, przysiadł, zmalał, jakby nie mógł dłużej patrzeć na ohydną scenę, której był świadkiem od początku.

Ciało umęczonej dziewczyny zwiotczało. Byłoby upadło jak kłoda na posadzkę, gdyby nie uścisk ramion oprawcy.

Opity krwią wampir odsapnął ciężko:

— Ciąży mi — mruknął — ale nie puszczę! Nie sięgnę do ziemi... Jeszcze ma krwi dosyć...

Pochodnia wystrzeliła w górę małym jęzorem ognia. Był to jej przedśmiertny wysiłek. Po chwili i czarne mroki zapanowały niepodzielnie w ponurym chramie ponurego Baała.

Grobową ciszę zakłócał tylko świszczący oddech więźnia. Sapał jak miech z zadowolenia.

Gdzieś w oddali zabrzmiał metaliczny dźwięk, jakby stal o stal lekko uderzyła...

Wampir nadstawił ucha.

Cisza... Cisza śmierci... To musiało być złudzenie. Któżby się tam włóczył w podziemiach o tej porze?

A jednak?...

Zaostrzona uwaga i wypróbowany słuch zarejestrowały echo ostrożnego stąpania człowieka.

— Idzie... Tutaj idzie!...

Więzień przypomniał sobie nagle swą ofiarę. Nie miał najmniejszych wątpliwości, że człowiek, który się zbliżał gankiem od podziemi wielkiej świątyni Astoreth, spostrzeże ohydną zbrodnię i przywoła kapłanów...

— Zabiją mnie — szepnął.

Ta myśl nie przerażała go przedtem. Był na to przygotowany od chwili, kiedy ocknąwszy się z omdlenia ujrzał pochylone nad sobą postacie zamaskowanych kapłanów, kiedy zobaczył oskarżycielkę... Atossę i zrozumiał, że nie ujrzy już słońca. Potem, gdy zaczął się w nim podnosić, że kapłan go zabije, ciała do skały zaczął wlec pasmo godzin długich jak wieczność, gdy poznał mękę bezsenności, piekło udręczeń, gdy trawiony pragnieniem kąsał własne palce, by kilkoma kroplami krwi zwilżyć drewniane wargi... potem pragnął śmierci gorąco, jako wybawienie od cierpień... Lecz teraz był syty. Zaspokoiwszy wszelkie żądze odczuł radość życia, pragnął żyć... Zaczął żałować tego, co uczynił niedawno. Zaczął żałować, nie dlatego, żeby się w jego zlem sercu obudziła skrucha, ale dlatego, że lękał się straszliwego odwetu.

— Pomszczą ją... Oooooo, pomszczą!...

Zdjęło go bezgraniczne przerażenie na myśl tortur, jakich nie poskąpią z pewnością...

— Powyrywają mi paznogcie... skórę będą darli małymi paskami... oczy płynnym ołowiem zaleją... posadzą mnie w mrowisko... wsadzą do skrzyni, pełnej wygłodzonych szczurów... — szeptał, drżąc się wspomnieniami mąk, jakie proponowali poszczególni członkowie straszliwego sądu, póki stary arcykapłan nie rozstrzygnął sporów wyrokiem:

— Skazuję go na mękę pragnienia.

Odgłos ostrożnych kroków zbliżył się znacznie w międzyczasie. Człowiek, który zmierzał w tę stronę, szedł boso.

— Boso? — mruknął więzień. — Więc nie kapłan, lecz sługa kapłański... Cóż mi to pomoże?

Myśli zaostrzone gorączką, podcięte biczem śmiertelnego strachu, rozpoczęły opętany taniec w czerepie czaszki. Może ją ukryć? Ale gdzie? Jak? Jestem przykuty. Ruszyć się nie mogę W ciemnościach jej nie dojrzy, lecz niezawodnie przyjdzie z pochodnią... Zwabić go i przegryźć mu gardło?... Ale to... Raczej sobie żyły przegryzę. Umęczą... Będą się znęcać... A ona? Ona stanie opodal i będzie drwić, jak zazwyczaj... Żyje przecież... Będzie żyć, kiedy mnie stoczą robaki... Nie!... Nie będzie! Moja śmierć, jej śmierć!... Jej najpierw!... Najpierw!... Tak!

Przyciągnął bliżej bezwładne ciało, odrzucił w tył zwisającą głowę i drżącemi wargami zaczął muskać szyję, szukając głównej tętnicy.

Kroki zaszeleściły u wylotu przeciwległego ganku.

— Już przyszedł... Bez pochodni?

Ze zdumienia zapomniał wpić kły w gardło ofiary. Tajemniczy szmer m... w sobie coś niesamowitego...

Nagle myśl przeraźliwa sparaliżo... mózg, obezwładniła członki w mgnieniu.

— Bogini! Nadeszła od swej św... ni... Przyszła się upomnieć o s... Wszak Atossa została jej kapłanką.

Nie podtrzymywane ciało dziew... ny obsunęło się do stóp zmartwiał... skazańca. Głowa jej uderzyła silnie posadzkę, a ten łoskot zbudził drzemiące w mrokach echa. Z zakamarków podziemnej świątyni, z pustych nisz, z poza bryły posągu Baału, zewsząd wypełzły jakieś szmery, szepty, jęki, zawodzenia.

Znowu błyskawica myśli oświeciła ciemności chaosu, jaki w labiryncie komórek mózgowych zapanował od chwili.

— Oszalałem... Widzę, czego niema, uszy mam pełne dźwięków, choć wokół grobowe milczenie...

Jakby dla zaprzeczenia wysiłkom broniącego się przed szaleństwem rozumu, echo kroków ozwało się w samym środku świątyni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Kurnatowski i Spółka na ławie oskarzonych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Po zamknięciu śledztwa sądowego sąd przystępuje do wysłuchania głosu stron.

Mówi **prokurator Niessenson.** Spokojny, opanowany, zimny — mówi z umiarem — czuć jednak pod tą chłodną szatą słów ostrą analizę i stanowczość. Kreśli historję wykrycia nadużyć w Urzędzie, zatrzymuje się nad winą każdego z oskarżonych, uważając ją za całkowicie udowodnioną.

Mimo, iż świadkowie, którzy się rekrutują z elementu przestępczego — mówi p. prokurator — budzą wątpliwości, jednak w tym chórze zeznań, obciążających oskarżonych, brzmi niewątpliwie zgodna nuta szczerości. Charakterystycznem pod tym względem jest wyznanie jednego ze świadków, niegdyś przetrzymywanego w Urzędzie, „że jest jednak człowiekiem i ma prawo do wolności, jeśli nie jest winien“.

Analizując winę oskarżonych, prokurator popiera oskarżenie w całej rozciągłości **i domaga się najsurowszego wymiaru kary.**

Zabierają głos **obrońcy.** Wstaje mecenas Brokman (obr. Kurnatowskiego). Mówi żywo, ze swadą, dowcipnie, operując kalamburami. Obalając szereg zarzutów, wytoczonych przez świadków, udowadnia ich bezpodstawność. Mowa m. Brokmana wywiera silne wrażenie na sali, zwłaszcza cięte uwagi pod adresem głównych świadków oskarżenia — Wojnicza i Falkowskiego.

Mec. Nowodworski, broniąc Dobieckiego, zbija zeznania p. Apfelbaumowej, „która — mówi „ z równą łatwością zmienia wyznania i zeznania“. Powiedzenie to wywołuje salwę śmechu na sali.

„Sprawa ta — mówił mec. Nowodworski — jest wyłącznie aktem zemsty ze strony elementu przestępczego, ściganego energicznie przez oskarżonych. **„Teraz sędziami będziem my“** — powiedzieli sobie i oto wyrasta z tego cała sprawa.

Następni obrońcy N. i M. Goldszteinowi rzeczowo i ze swadą zbijają punkt po punkcie oskarżenie. wykazując niewinność Marczaka i Ritkiewicza.

Przeciw oskarżonym — oświadcza mec. M. Goldsztejn — zwraca się opinja, którą Urząd Śledczy miał na mieście. Mówiono, że tam biorą łapówki, ale sąd nie może liczyć się z plotkami i nastrojami. Sądowi trzeba faktów i dowodów, a tych na obecnej sprawie nie było.

P. prokurator nie replikuje. Ostatnie słowo należy do oskarżonych.

Spodziewano się ogólnie, że w ostatnim słowie oskarżeni, zachowujący się dotychczas z dziwną powściągliwością, dadzą obszerne wyjaśnienia. Jednak tak nie jest i wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem Marczaka, ograniczają się tylko do oświadczenia iż są niewinni. Dłużej mówi Marczak. Wykazuje swą niewinność, mówi, że ma obecnie posadę i że wyrok skazujący pozbawiłby jego rodzinę chleba. Ostatnie słowa mówi szlochając. Dziwnie nie pasują te łzy do ogromnej barczystej postaci oskarżonego.

Osk. Dobiecki wstaje i mówi powoli i uroczyście:

— Jestem niewinny, a to wie Ten, który jest wszędzie...

Przewodniczący ogłasza szereg pytań mających być podstawą do wyrokowania i o godzinie 10 wieczorem ogłasza przerwę do dnia następnego.

Publiczność, niemal wyłącznie kombatanci i koledzy świadków, notoryczni bywalcy przeróżnych komisarjatów policyjnych i urzędów śledczych — hurmem rusza do wyjścia, klnąc, popychając się i niemal robiąc „sztuczny tłok“. To ostatnie jest wielce prawdopodobne, gdyż raz po raz zdarzają się kradzieże na sali. Onegdaj skradziono w tłoku zegarek, wczoraj pugilares... Woźni ostrzegają znajomych: — **„Proszę uważać na kieszenie“...**

W dniu ogłoszenia wyroku już na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia tłok w kuluarach nie do opisania. Charakterystyczne rozmówki: — Mojśze... a, Mojsze, a czy aby ich skarzą... A czemu nie?... A jak skarzą to będzie apelacja? A skąd to można wiedzieć...

Nastrój podnieconego oczekiwania. Niesforny gorączkowy tłum wypełnia salę sądową.

Dzwonek. Okrzyk woźnego „proszę wstać“ i komplet sędziowski zajmuje swe miejsca. Śród ogólnej ciszy przewodniczący p. J. Kozakowski, ogłasza sentencję wyroku:

M. Kurnatowskiego, Dobieckiego, Marczaka, Rutkiewicza i Tyszczyńskiego, oskarżonych z art. 49, 51, 60, 656, 657 K. Karn.

**uniewinnić.**

Motywy wyroku, ze względu na wielki materjał śledztwa, podane będą w dniu 1 marca r. b.

Wrażenie na sali ogromne.

Przewodniczący zamyka posiedzenie sądowe. Publiczność, żywo komentując wyrok, tłumnie opuszcza salę. **E.**

### Mąż przyjął winę żony na siebie.

Do posterunku policji w Wołkowie, powiatu lwowskiego, zgłosił się 50-letni gospodarz Jan Wochner, i oświadczył, że w swoim czasie w kłótni ze swą szwagierką Zofją Paliwodą, zdenerwowany do najwyższego stopnia, uderzył ją po głowie drągiem tak silnie, że ją zabił. Policji udało się po długich dochodzeniach stwierdzić, że Paliwoda została uduszona, i że sprawczynią tego uduszenia była jej siostra Anna, żona Wochnera. Motywem morderstwa były niesnaski rodzinne, na tle spadkowem. Mąż przyjął winę żony na siebie i zgłosił się na policję.

### Wybuch w fabryce „Iron“ w Częstochowie.

W fabryce odlewów żelaznych „Iron“ w Częstochowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: Gdy robotnik Rachalski manipulował zapalnikiem od granatu. znalezionym w szmelcu, nastąpił wybuch. Lekkomyślny robotnik został rozszarpany w kawałki, kilku innych poważnie zranionych.

### Udaremnienie śledztwa w sprawie włamania w Mszanej Dolnej.

Przybyły do Mszany Dolnej dla wykrycia włamania do kasy składnicy Kółek Rolniczych specjalny ajent policyjny Grzesiak, został następnie wywawabiony w pole i tam napadnięty przez trzech nieznanych osobników, którzy zadali mu 5 ran w głowie. Nieprzytomnego ajenta w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Sprawców napadu schwytano. Celem zamachu było uniemożliwienie wykrycia kasiarzy, na których tropie był już napadnięty ajent.

### Ujęcie handlarza żywym towarem.

W Łodzi aresztowany został międzynarodowy handlarz żywym towarem Ajzyk vel Adolf Monszajn. Aresztowanie to nastąpiło na skutek doniesienia pewnej dziewczyny, którą Monszajn, rzekomo dla postarania się jej o posadę, zaprowadził do tajnego domu schadzek. Dziewczyna zdołała zbiec i udała się na policję.



### Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Interesentom naszego okręgu przypominamy, że w okresie od 29 kwietnia do 6 maja br. odbędą się doroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu. Regulaminy oraz warunki udziału przejrzeć i otrzymać można w biurze Izby w godzinach urzędowych.

### Groźny bandyta Lewandowski ujęty.

**W Sosnowcu uchodził za porządnego rzemieślnika.**

Policja sosnowiecka ujęła groźnego bandytę Jana Walczewskiego, który pod przybranem nazwiskiem ukrywał się od 10 lat. Właściwe jego nazwisko brzmi Lewandowski. Przed wojną dokonał on w Sosnowcu morderstwa, za co skazany został przez sądy rosyjskie na 8 lat ciężkiego więzienia, i zesłany w głąb Rosji. W czasie rewolucji, Lewandowski uzyskał wolność i przybył do Polski, osiedlając się w okolicach Łodzi. W roku 1918 dokonał mordu rabunkowego w jednej z okolicznych wsi i poszukiwany przez łódzki sąd okręgowy zbiegł do Sosnowca. W Sosnowcu zaaklimatyzował się, uchodząc na pozór za porządnego rękodzielnika. Funkcjonarjusze urzędu śledczego wpadli na jego trop i aresztowali, odstawiając do sądu w Łodzi.

## Wiadomości z kraju.

**Warszawa, 23. 1. AW.** Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów rozpatrzony ma być projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, o nowej organizacji ustroju sądownictwa. Dekret ten miałby wejść w życie już w czasie najbliższym.

### Kara za bezpośrednią transakcję handlową z ministerstwem komunikacji!

**Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.)** Zebranie zastępców hut żelaznych w Katowi·h uchwaliło nałożyć na Ostrowickie Sady karę w wysokości 75 tysięcy Ich w złocie a 27 500 złotych za nahie przepisów statutowych. Narudy ma polegać na tem, że zakłady te spiły złom bezpośrednio od mini ntwa komunikacji, które centrala ptuje.

### Troje dzieci ofiarą pożaru.

W Rybniku zdarzyło się okropne nieszczęście: Gdy małżonkowie Mandryszowie pozstawili troje drobnych dzieci w wieku 2, 4 i 5 lat bez opieki. zamykając mieszkanie na klucz, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstał w mieszkaniu pożar. Maleństwa, znajdując się w obliczu żywiołu, nie mogąc wydostać się z przepełnionego dymem lokalu ograniczyły się w akcji ratunkowej do krzyków o pomoc.

Nim wzywaniom ich stało się zadość, gryzący dym przemógł młode organizmy. Zabiegi ratownicze okazały się daremnemi. Zrozpaczeni rodzice ugięli się pod okropnym ciosem, który pozbawił ich trojga dzieci, po części z ich winy.

### 3 lata więzienia za oszczerstwo.

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpoznawał sprawę b. sekretarza stronnictwa P.S.L Piast na powiat bielski Olejnickiego, który fałszywie oskarżył członka wydziału powiatowego Narbuta o szpiegostwo. Olejnicki został skazany na trzylata więzienia.

### Niezwykły proces w Sosnowcu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w drodze apelacji rozpatrywał sprawę dwóch prostytutek, oskarżonych o ciężkie pobicie niej. Kazimierza Drożdża. Drożdż, starszy i poczciwy chłop, zauważył, że żyto jego zasiane na niewielkim skrawku pola, służy jako miejsce do uprawiania nierządu przez dwie wymienione panny. Skoro razu pewnego zabronił uprawiania tego procederu w swoim życie ,obie rzuciły się na niego i skatowały go w bestjalski sposób przy pomocy sutenera Korgola. Korgol skazany został na miesiąc więzienia; obie bohaterki epizodu zaś na dwa tygodnie więzienia każda.

### Rok więzienia za usiłowanie zabójstwa.

W Warszawie toczył się proces przeciw 20-letniemu Stefanowi Dziży, który usiłował zabić swoją narzeczoną. Schwycił on ję na gorącym uczynku zdrady z jego najserdeczniejszym przyjacielem. Dziewczyna z ran, zadanych żelaznemi obcążkami w głowę, wyzdrowiała i zeznawała w charakterze świadka. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Dziżę skazano na rok więzienia.

## Z Rosji Sowieckiej.

### Stalin udaje się na urlop wypoczynkowy.

W dniach najbliższych Stalin udaje się na Kaukaz, gdzie spędzi dwu miesięczny urlop wypoczynkowy. Zastępować Stalina będzie Ordżonikidze. Zapewniają, iż Stalin wyjeżdżając pozostawił instrukcje nie odwoływania w żadnym wypadku zarządzeń represyjnych wobec opozycjonistów.

### Wstrzymanie deportacji opozycjonistów z Moskwy.

Z rozporządzenia władz partyjnych G.P.U. wstrzymało deportację z Moskwy tych opozycjonistów, którzy przebywają jeszcze w Moskwie. Konflikty, które wywiązały się na tle deportacji przywódców opozycyjnych w łonie Politbiura, wpłynęły najwidoczniej na zwolenników „zsyłki“ Stalina i Jarosławskiego w kierunku wstrzymania środków represji. Dotychczas nie jest jeszcze rzeczą znaną, czy zesłani będą mogli powrócić do Moskwy.

### Sowiety wyrzekają się b. hromadowców.

Jak podaje „Dziennik Wileński“, większa część b. hromadowców, którzy podczas likwidacji b. hromady zbiegli do Związku Sowieckiego, zostali tam obecnie aresztowani i osadzeni w więzieniu G P U. w Mińsku. Z samego województwa nowogrodzkiego aresztowano przeszło 60 zbiegów, działaczy hromady. Niektóre aresztowania były, jak się okazuje, przeprowadzone już przed rokiem. Niektórzy hromadowcy wysłani zostali z powrotem do Polski m. i. b. skarbnik hromady Kozłowski z powiatu stołpeckiego, b prezes Hurtka z gminy Żychawice, Połujan, oraz kilku wybitniejszych współpracowników hromady.

### Organizowanie lotu do bieguna północnego.

Moskiewskie koła naukowe przygotowują się do przeprowadzenia badań z okazji organizowanego przez włoskie towarzystwo geograficzne pod przewodnictwem gen. Nobile lotu do bieguna północnego. W locie tym weźmie udział 3 uczonych rosyjskich. Punktem operacyjnym ekspedycji będzie Leningrad, skąd ekspedycja wyruszy w końcy stycznia. Sterowiec ma drogą przez Murman dotrzeć do bieguna północnego, w drodze zaś powrotnej podąży prawdopodobnie przez Alaskę, względnie wróci wprost do Leningradu. Lądowanie na Spitzbergu nie jest w żadnym wypadku przewidziane. Na biegunie ekspedycja zaopatrzona w najnowsze urządzenia techniczne, zatrzyma się na kilka dni dla dokonania skrupulatnych obserwacyj.

### Tajne pędzenie wódki w Sowietach przyjmuje zastraszające rozmiary.

Donoszą tu z Mińska, iż zestawienia statystyczne poczynione przez komisarjat przemysłu i handlu wskazują na zastraszające cyfry wzrostu nielegalnego produkcji wódki. Podczas gdy w roku 1925 zanotowano 2.230 wypadków ujawnienia nielegalnej fabrykacji wódki w B. S. S. R., w r. 1927 liczba wypadków tego rodzaju przekroczyła 7.000. W roku ubiegłym pod zarzutem tajnego gorzelnictwa na terenie białoruskiej S. S. R. zanotowano i zaaresztowano przeszło 7.000 ludzi. Mimo najsurowszych środków zapobiegawczych gorzelnictwo tajne wzrasta w dalszym ciągu.

### Żona a żona.

**Moskwa.** Żonie Trockiego nie pozwolono udać się z mężem na zesłanie, natomiast wysłano ją z Czerwonym Krzyżem na Daleki Wschód. Żona Kamieniewa, której polecono udać się wraz z mężem, nie chce się na to zgodzić i wniosła z tego powodu skargę rozwodową.

# Światowy handel dziewczętami.

**Kto zajmuje się tym handlem. — Sztuczki handlarzy. — Dziewczęta sprzedają się z lekkomyślności i nędzy. — Kraje rekrutacji i główne kraje odbiorcze.**

Do zadań Ligi Narodów należy kontrola nad umowami, celem zwalczania handlu dziewczętami („żywym towarem“). Osobny wydział przy Lidze, który się temi sprawami zajmuje, wydał w marcu ub. r swe pierwsze sprawozdanie, a ostatnio drugi tom materjałów, dotyczących tego haniebnego procederu. Materjały te są zebrane na podstawie międzynarodowych badań. Badania Europy, Afryki północnej, Ameryki północnej i południowej. W tym celu odwiedzono 112 miast. Informacje odpowiednie zebrano w kołach urzędowych, oraz ze źródeł bodaj bardziej kompetentnych“ jak **handlarze żywym towarem, pośrednicy, rajfurzy, właściciele domów publicznych** itp. Zbadano dokładnie **tajne sposoby**, jakich się używa celem pozyskania dziewcząt i przewiezienia ich zagranicę, stwierdzono sposoby fałszowania papierów, oraz międzynarodową łączność handlarzy z głównymi rynkami prostytutek. Handel żywym towarem jest bardzo rozpowszechniony. Najwięcej tego „towaru“ idzie z Europy do krajów zamorskich. Zawodowe prostytutki, ale często też inne, jeszcze niezepsute dziewczęta, przenosi się z jednej miejscowości do drugiej, a ciągle zmienia się przez pośredników mieszkanki domów publicznych. Dziewczęta, które dla rozpusty wywieziono zagranicę, **stają się niewolnicami handlarzy**, i nie mogą się z ich rąk uwolnić.

Najwięcej dziewcząt do krajów zamorskich dostarczają domy publiczne. Handlarzom chodzi jednak głównie o świeży „towar“, gdyż taki stoi w cenie wyżej niż tamten. Wabią dziewczęta szukające pracy, **obiecując im dobre posady, i zawierając z niemi odpowiednie umowy.** Szczególnie narażone na niebezpieczeństwo ze strony handlarzy są artystki, tak często źle opłacane i wyzyskiwane. W sprawozdaniu Ligi podają Niemcy kilka wypadków smutnego losu młodych dziewcząt, które pojechały w zespole baletowym do **Aten i zespole operetkowym lub z cyrkiem do Buenos Aires** i innych miast południowej Ameryki Sprawozdanie podnosi lekkomyślność, z jaką dziewczęta nieraz za zgodą rodziców zawierają podobne „korzystne“ umowy. Do praktykowanych tryków należy też zawieranie pozornych małżeństw handlarzy z swemi ofiarami.

**Z Francji** donoszą, że tam handlarze rozwijają szczególnie żywą działalność. Według sprawozdania domy publiczne w Buenostieres, Montivideo, i Havanie, wykazują największy procent prostytutek francuskich, dużo ma ich też być we Włoszech, Egipcie, i Portugalji. Bezstronnie trzeba jednak nadmienić, że przeciw takiej statystyce protestują urzędowe koła francuskie, uważając ją za przesadną i niekompetentną.

Do głównych krajów odbiorczych należy Argentyna. W Buenos Aieres, gdzie wskutek przypływu wychodźców mieszka nadzwyczaj wysoki procent mężczyzn nieżonatych, liczono w roku 1923 niemniej jak 585 domów rozpusty, 1200 rejestrowanych, a przypuszczalnie 10.000 tajnych prostytutek, z tych 75% cudzoziemek. Argentyna to eldorado dla koryntjanek, rekrutujących się z wszystkich krajów europejskich i innych.

Brazylja ma wśród swoich prostytutek 80% cudzoziemek. W jej stolicy Rio de Janeiro sprzedaje się dziewczęta bogaczom jako utrzymanki. Podaż jest tam ponoć bardzo duża. W Egipcie płaci się za cudzoziemkę do 100 funtów egipskich. Wśród krajów wymienionych jako dostawcy, niebrak niestety i Polski, skąd pochodzi nawet duży kontyngent dziewcząt.



# Wiadomości ze świata

### Pokój świata zabezpieczony przez — czworaczki.

Bytom. Pewna 31-letnia kobieta. żona buchaltera Wernera, powiła jak już donieśliśmy — czworaczki, wszystkie dziewczynki. W związki z tym wypadkiem zaczęły krążyć wśród ludności miejscowej ciekawe wersje, oparte na starych wierzeniach ludowych, iż jednoczesne powicie czterech dziewczynek jest niezbitym dowodem, iż w najbliższym czasie nie będzie wojny.

### Jednoroczna służba wojskowa we Francji.

Paryż. Komisja wojskowa parlamentu, przyjęła projekt nowej ustawy „o sile zbrojnej państwa“ 17 głosami przeciwko 4. Nowa ustawa wprowadza **jednoroczną służbę wojskową** od 1 listopada 1930 r. W kołach parlamentarnych uchwałę tę komentują jako dalsze wzmocnienie pozycji rządu, usunięte bowiem w ten sposób zostały tarcia pomiędzy rządem a parlamentem.

Natury nie można „skorygować“.

### Straszna willa.

Londyn. Ogromną sensację wywołuje w Londynie willa, w której straszy. W domu tym latają przedmioty w powietrzu. rzucane jakąś niewidzialną siłę. Nad głową przerażonego policjanta, który chciał zbadać niesamowite zjawisko, przeleciał cały kosz z bielizną. Inni mieszkańcy domu widzieli latające kawałki węgla i całe chmury ziemniaków. Policja zajęła się wyświetleniem tej tajemniczej zagadki.

### Ilość mieszkańców wielkich miast amerykańskich.

Waszyngton. Federalne Biuro Statystyczne ogłasza następujące cyfry. dotyczące zaludnienia wielkich miast Nowy Jork ma obecnie 5 970 800 mieszkańców, Chicago — 3 102 800 mieszkańców, Filadelfia — 2 035 900, Detroit — 1 334 500; Cleveland — 972 500, St. Louis — 839 200, Baltimore — 819 000, Pittsburgg — 665 500. Boston — 993 100, San Francisco — 550 000, a Waszyngton — 540 000 mieszkańców.

### W Hawanie mówią o pokoju wszechamerykańskim — a w Nicaragua wojna.

**Waszyngton.** Amerykańskie operacje wojenne w Nicaragui przeciwko przywódcy powstańców generałowi Sandino, dokonywane będą obecnie przy pomocy samolotów a to z obawy, by oddziały marynarki amerykańskiej nie zostały wciągnięte w zasadzkę, jak to już miało miejsce.

Głównodowodzący wojsk amerykańskich w Nicaragui zwrócił się z prośbą do biskupa Granady o wydanie podległym mu księżom zakazu udzielania dziewczętom meksykańskim ślubu z żołnierzami amerykańskimi . Zakaz został wydany.

### Spisek na prezydenta St. Zjednoczonych.

**Nowy Jork.** Z Hawany donoszą, że policja aresztowała dwóch Rosjan, którzy przybyli z Meksyku. Zadaniem ich było zorganizowanie spisku na życie prezydenta Coolidgea w w czasie jego pobytu w Hawanie.

### Do Moskwy ma przybyć król afgański.

Prasa sowiecka donosi, iż w początkach marca przybyć ma na zaproszenie komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych król afgański. Wizycie tej przypisywane jest znaczenie polityczne.

### 100 górników zasypanych.

Londyn. Z Coli w Kolumbji donoszą, że wskutek zawalenia się szybu w kopalni „Las Colonrings“, stu górników, którzy znajdowali się na głębokości 300 mtr. pod ziemią, zostało zasypanych. Wszyscy zginęli.

### Policja przeciw górnikom.

W Weisenburgu, w stanie Columbia doszło do starcia między policją a strajkującymi górnikami. W trakcie strzelaniny, która się wywiązała, 6 górników zostało zastrzelonych.

### Demonstracja faszystowska za eksgen. Gajdą.

Praga. Odbyło się tu tłumne zgromadzenie faszystów, na które przybył skazany ostatnio wyrokiem sądu wojskowego gen. Gajda, powitany burzliwą owacją. Gen. Gajda wygłosił krótkie przemówienie stwierdzając, iż nic nie zdoła go powstrzymać przed dalszą walką. Następnie przemawiał komendant faszystowskiej organizacji „Młodych“, oświadczając: „Podobnie jak gen. Bonaparte oznaczał punkt kulminacyjny rewolucji francuskiej, tak gen. Gajda zakończy (?) rewolucję w Czechosłowacji“. Po zebraniu tłum faszystów podążył przed dom szefa sztabu generalnego Sirovego, wznosząc przed jego oknami wrogie okrzyki i protestując przeciwko wyrokowi na gen. Gajdę.

### Rozruchy chłopskie w okolicach Krymu.

Według doniesień z Krymu w okolicach Symferepola doszło do poważnych rozruchów chłopskich. Na sowiety wiejskie dokonano już kilkunastu napadów, przyczem mordowano członków Sowietów, oraz palono domy, w których mieściły się urzędy państwowe. Oddziały G. P. U likwidują stopniowo ten ruch.

# Jak Prusacy opuszczali Grudziądz?

**Wspomnienia z pamiętnego dnia wyzwolenia Pomorza.**

W przeddzień wstąpienia Wojsk Polskich do Grudziądza. z zapadającym mrokiem zaczęło się robić rojno i gwarno na ulicach miasta. Pijani żołnierze Grenzschutzu spacerowali po ulicach, wywołując awantury z przechodniami, zaczepiając kobiety i rzucając przekleństwa pod adresem Polski i polskich mieszkańców Grudziądza.

Niebezpiecznie było pokazać się na ulicy, tembardzej, że gruchnęła pogłoska, iż pruscy żołnierze i członkowie Grenzschutzu planują napad zbrojny na hotel „Królewski Dwór“, w którym mieszkali członkowie Komisji Polskiej

Gorzej jeszcze działo się późnym wieczorem. Ludność polska zaczęła się bowiem przygotowywać do uroczystego przystrojenia miasta, czemu usilnie starali się przeszkodzić niemieccy żołnierze i hakatyści. Po ulicach rozpoczęły się dzikie, nieludzkie wrzaski i zaczepki, przyczem niejednego z naszych patrjotów poturbowano. Około północy uciszyło się trochę.

Nareszcie nastał wiekopomny w dziejach polskiego Grudziądza dzień 23 stycznia 1920 roku. Pogoda była dość mroźna. Już od godziny 10 rano tłumy Niemców poczęły zdążać ku Rynkowi głównemu, gdzie miało nastąpić oficjalne pożegnanie.

O godzinie 11-tej przybyło wojsko, małe oddziały piechoty. artylerji i konnicy. Były te już resztki wojsk niemieckich, które rozstawiły się na rynku Około pomnika Wilhelma zgrupowała się starszyzna i przedstawiciele cywilni niemczyzny w Grudziądzu.

Pożegnanie odbyło się w sposób hałaśliwy, z dużym teatralnym gestem, cała zaś uroczystość odbyła się pod hasłem: „Wir kommen wieder“ (My tu wrócimy jeszcze). Polscy mieszkańcy Grudziądza po raz ostatni mieli sposobność ujrzeć jeszcze jeden typowy przykład buty i zarozumiałości pruskiej.

Po przemówieniach złożono u stóp pomnika wieńce ze szarfami o kolorach cesarskich, z kilku otwartych okien padły bukiety kwiatów w stronę oficerów niemieckich, poczem orkiestra raz jeszcze zagrała „Deutschland, Deutschland über alles“.

Cały ten pochód ruszył następnie w stronę dzisiejszego placu 23 stycznia i tam pod pomnikiem Bismarka odbyła się po raz drugi podobna uroczystość. Z okrzykiem „Im Frühjahr kommen wir wieder“ (na wiosnę powrócimy tu znowu), wojsko ruszyło w stronę nieistniejącego dziś mostu aby przejść na drugą stronę Wisły.

Cały ten oddział prowadzili podoficerowie, oficerowie podążyli na dworzec aby odjechać pociągiem.

W chwili gdy na Rynku głównym odbywało się pożegnanie wojsk niemieckich, w Ratuszu nastąpiło przejęcie Magistratu przez władze polskie. Protokół przejęcia podpisali ze strony niemieckiej nadburmistrz dr. Peters, radca miejski Tzschüter i radca Herzfeld, ze strony polskiej zaś nowy nadburmistrz p. Józef Włodek (do dziś dnia urzędujący), komisarz polski mec. Szychowski i dzisiejszy radca miejski p. Ruchniewicz.

Kasy miejskie zostały oddane w porządku już w dniach 21 i 22 stycznia. Obydwie strony zgodziły się również, że nieopłacani członkowie Magistratu prowadzą nadal swoje decernaty.

Jak tylko w dniu 23 stycznia ustąpiło wojsko niemieckie, rozpoczęła się dekoracja miasta z nieopisanym entuzjazmem, przy udziale wszystkich, zarówno mężczyzn jak i kobiet oraz dzieci. Starań dokładali wszyscy, aby wznieść bramy tryumfalne, aby ozdobić swe domy i okna w chorągwie o barwach narodowych polskich. A dodać należy, że mróz w tym dniu panował ogromny.

Przywódcy robotników zajęli się ustawieniem w szeregi niezliczonych tłumów publiczności. Towarzystwa polskie wystąpiły w komplecie, nie brakło też i szeregów dziatwy szkolnej z chorągiewkami i bukiecikami kwiatów w ręce. Straż ludowa obsadziła już dworzec i ważniejsze gmachy publiczne, zaś część jej stała w ostrem pogotowiu z bronią u nogi

Ruch w mieście panował ogromny, nad przyozdobieniem miasta pracowano niezwykle gorączkowo. Radosne oczekiwanie dochodziło do zenitu.

Tymczasem ze stacji kolejowej wyruszył ostatni pociąg niemiecki, uwożący resztki załogi pruskiej. Pociąg zatrzymał się jeszcze na moście kolejowym, z czego skorzystali żołnierze pruscy, aby wyskoczyć z wagonów i przechodzącym w pobliżu dzieciom polskim wyrwać z rąk biało-amarantowe chorągiewki.

Był to już ostatni wypadek samowoli pruskiej. Od strony dworca rozległ się donioSły świst pociągu pancernego, którym jechali polscy żołnierze. Między żołdactwem pruskiem powstał straszny popłoch i panika. Przerażeni żołnierze przeskakiwali w pośpiechu przez ogromne zaspy śnieżne, biegnąc co rychlej do pociągu. Na zegarze dochodziła godzina 12 min. 30, czyli chwila, w której ostatni żołnierz pruski winien być już po drugiej stronie Wisły.

Ile łez serdecznych z radosnego wzruszenia popłynęło w tej chwili z oczu i z duszy Polaków grudziądzkich — pojąć może tylko ten, kto na własne oczy widział wkraczające do tego starego grodu zwycięskie oddziały polskie; zrozumieć mogą ci, którzy przez szereg lat cierpieli na tych wysuniętych rubieżach dzisiejszej Rzeczypospolitej szykany pruskie i ktorzy od dzieciństwa oczekiwali chwili, w której nad polskim Grudziądzem zawiśnie Orzeł Biały.

Wkrótce zniknął pociąg niemiecki, równocześnie zaś na szosie chełmińskiej ukazały się biało-amarantowe proporce polskich żołnierzy.

Po wiekowej niewoli Grudziądz znalazł się już na łonie umiłowanej Macierzy Polskiej.

## Płonne obawy.

Po ukazaniu się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie oficerskich sądów honorowych, na łamach pism warszawskich pojawił się artykuł adw. Szurleja pod tyt. „Oficerskie Sądy Honorowe“. W artykule tym zwraca się autor przeciwko niektórym postanowieniom statutu oficerskich sądów honorowych, wytaczając przytem ogromne działa, w rodzaju „grupa obywateli jest poważnie zagrożona w swych prawach obywatelskich zastrzeżonych Konstytucją“, powołując się przytem na wiadomości takie, jak: „dowiedzieliśmy się tylko ubocznie, że Ministerstwo Spraw Wojskowych zdaje sobie sprawę z niezgodności rozporządzenia z pragmatyką oficerską“ i t. p.

Cały artykuł dowodzi jasno tylko jednego: niezrozumienia postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie statutu oficerskich sądów honorowych.

Statut oficerskich sądów honorowych wyszedł jako rozporządzenie Prezydenta Rzplitej przewidziane art. 63 ustawy o podst. obowiązkach i prawach ofic. w. p. jest zatem rozporządzeniem do ustawy, wobec czego jest zrozumiałem samo przez się, że nie może on zawierać żadnych postanowień sprzecznych z tą ustawą.

P. St. Szurlej przeczytawszy w § 5 statutu, że oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia podlegają oficerskim sądom honorowym, doszedł do przekonania, że statut ten wprowadził primo rzecz zupełnie nową, secundo, że postanowienie to sprzeciwia się pragmatyce oficerskiej.

Tymczasem jeżeli weźmiemy statut oficerskich sądów honorowych dotychczas obowiązujący, to w art. 4 tegoż statutu znajdujemy również wyraźne stwierdzenie: jurysdykcji oficerskich sądów honorowych podlegają oficerowie rezerwowi“. Widzimy zatem, że postanowienie to w obecnym statucie nie jest niczem nowem, lecz powtórzeniem postanowienia zawartego już w statucie dotychczasowym.

I kiedy wyszła pragmatyka oficerska, nie zmieniono bynajmniej postanowienia art. 4 dotychczasowego statutu, a tylko siłą rzeczy stosowano go w ramach zakreślonych pragmatyką oficerską. Ponadto poza ramami przewidzianemi pragmatyką, umożliwiło postanowienie tegoż artykułu rozpatrywanie przez sąd honorowy spraw tych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy sami dobrowolnie poddali się orzecznictwu oficerskich sądów honorowych.

Postanowienie zawarte w § 5 obecnego statutu oficerskich sądów honorowych jest zupełnie analogicznem do postanowienia zawartego w art. 4 dotychczasowego statutu, zatem stosowanie jego może być tylko takie same.

§ 17 obecnego statutu sądów honorowych reguluje właściwość sądów honorowych względem oficerów rezerwy w tych wypadkach, kiedy oficerowie ci zostają poddani sądom honorowym z urzędu na mocy postanowień art. 84 ustawy o podst. obow. i prawach ofic. w p.

§ 16 obecnego statutu sądów honorowych reguluje właściwość sądów honorowych w odniesieniu do tych oficerów rezerwy, którzy sami dobrowolnie poddadzą się orzecznictwu oficerskich sądów honorowych.

Wobec powyższego alarm podniesiony przez p. Szurleja można określić tylko jako wyważanie otwartych drzwi.

### Nie wolno obniżać poborów podoficerom rezerwy, powołanym do czynnej służby.

((Dziennik Rozkazów“ nr. 35/27 zwraca uwagę, że przy powoływaniu podoficerów rezerwy do czynnej służby nie można przyznawać im uposażenia niższego, niż przypadające z tytułu posiadanego stopnia w rezerwie. Odchylenia od obowiązujących przepisów, choćby nawet czynione za zgodą zainteresowanego podoficera, są niedopuszczalne. Każdy winien otrzymywać uposażenie przewidziane dla posiadanego przez siebie stopnia służbowego (o ile stopień nie jest tytularny).

Zdarzają się również wypadki przyjmowania z powodu braku wolnych etatów z rezerwy do służby czynnej podoficerów rezerwy w stopniacr niższych, niż posiadany przez danego kandydata na podoficera zawodowego stopień przed przeniesieniem go do rezerwy. Ponieważ uzyskany w wojsku stopień można utracić jedynie wskutek degradacji, wolno przyjmować podoficerów z rezerwy jedynie w posiadanym przez nich stopniu, a w razie braku wolnych dla danego stopnia etatów, — prośby o powołanie do służby czynnej będą załatwiane odmownie, choćby dany kandydat na podoficera zawodowego dobrowolnie się godził na powołanie do służby w stopniu niższym.

Zarządzenie niniejsze nie uprawnia jednakowoż podoficerów zawodowych, którzy za własną zgodą obecnie pobierają uposażenie niższego stopnia, względnie, którzy za własną zgodą zostali powołani do służby w stopniach niższych, niż poprzednio przez nich posiadane, do upominania się o wypłatę różnic poborów.

# Znaczenie kartek historyczno-krajowych dla pracy oświatowej.

W pracy oświatowej, która ma dotrzeć do szerokich mas narodu, aż do najdalszych zakątków kraju naszego, obecnie główną rolę odgrywają popularnie napisane książki, tudzież bibljoteki T. C. L., w drugim dopiero rzędzie wykłady i pogadanki ilustrowane przez należycie dobrane serje przeźroczy.

Nowym, nie wyzyskanym dotąd należycie środkiem pomocniczym w szerzeniu oświaty może nadto stać się, według mego zdania, ilustrowana karta pocztowa. By jednak mogła spełnić należycie tę tak ważną rolę społeczną, należałoby ją w tym celu odpowiednio zreformować. Za początek takiej próby mogą uchodzić kartki historyczno-krajoznawcze.

W kierunku oświatowym, w myśl idei przewodnich T. C. L., mają one ułatwić spełnienie jednego z naczelnych jej zadań, budzenie poczucia polskości, umiłowanie kraju ojczystego, poszanowanie jego zabytków przeszłości, jak również i poznanie dziejów jego.

Oryginalność ich stanowi to, że oprócz ilustracji każda z nich zaopatrzona jest zwięzłym tekstem tyczącym się najniezbędniejszych wiadomości danego miasta, względnie jego zabytków. Pierwszą próbą urzeczywistnienia kartek tego typu są codopiero wydane kartki historyczno-krajoznawcze miasta Brodnicy nad Drwęcą, na Pomorzu. Cały zespół, wydany w dwóch serjach, tworzy monograficzny obraz miasta, jego szkół i zabytków historycznych: Jedna z nich (podwójna), tyczy się dawnego miasta obronnego (grodu), opatrzona jest oprócz oryginalnego rysunku z początku XVIII wieku, opisem grodu, tudzież kroniką miasta. Druga, również podwójna, z widokiem ogólnym obecnego miasta zawiera krótką statystykę, z uwzględnieniem zakresu znaczenia tego miasta pod względem administracyjnym, kulturalno-oświatowym, handlowo-przemysłowym i turystycznym, a nadto zaopatrzona jest planem miasta obecnego wraz z oryginalnym planem grodu dawnego zamku w XVII wieku. Reszta ośm kartek tyczy się poszczególnych zabytków miasta, jak: ratusz, wieże: Mazurska i Zamkowa, Fara, Brama Chełmińska, Pałacyk królewny Anny Wazówny, a wreszcie Kaplica pamiątkowa. Każda z nich zaopatrzona jest tekstem, zawierającym opis, tudzież historję danego zabytku. Oprócz tego jednak karta została poświęcona pamięci zasłużonych Polaków Ziemi Michałowskiej: Dwa portrety i krótki szkic ich życia i działalności.

Sądzę, że opracowanie w ten sposób choćby najciekawszych tylko zakątków kraju, stanowiłoby dla działaczy na niwie oświatowej znakomity środek do popularyzowania znajomości tak historji, jak też i zabytków kraju ojczystego. Opracowującym na dany temat wykładowcom wydawnictwo takie dawałoby w rękę znakomity materjał źródłowy, gdyż teksty do kartek powinny być redagowane na podstawie dzieł historycznych i aprobowane przez T-wa Naukowe, co też np. odnośnie do Brodnicy nad Drwęcą urzeczywistniono. Ilustracje zaś na kartkach, wyświetlane za pomocą epidiaskopu, zastąpiłyby znakomicie kosztowne i ulegające łatwo zniszczeniu, więc niepraktyczne przeźrocza.

Każdy oddział T. C. L. mógłby tanim kosztem zaopatrzyć się w krótkim czasie dość bogatym zbiorem cennych kartek. Zbiory te nietylko, że mogłyby służyć wspomnianym wyżej celom, lecz także mogłyby być udzielane członkom odwiedzającym czytelnię, a to, do korzystania z nich tamże, lecz bez pożyczania ich do domu. W przyszłości, przy odpowiedniem urządzeniu, nie wymagającem zresztą dużych nakładów dałoby się także stworzyć możliwość korzystania z wyświetlań epidioskopem każdej chwili (za niewielką opłatą) dla zainteresowanych jednostek, czy też grup, przed ewentualną wycieczką lub też podczas zwiedzania danej miejscowości jako wstępna orjentacja.

Każda z czytelni, powinna nadto zachęcać swych członków do tworzenia własnych (domowych), choćby nawet bardzo skromnych kolekcyj kartek krajoznawczych, a zdoła się to łatwo uskutecznić, jeżeli da się im sposobność nabycia ich, zajmując się wskazaniem źródeł ich nabycia lub też dostawą.

Sądzę, że tak ujęta organizacja wydawnictwa i jego rozpowszechniania stanowiłaby znakomity środek budzenia zainteresowania ogółu krajem naszym, jego zabytkami i przeszłością, w czem właśnie wybitną rolę odegrać by mogło T. C. L.

* * *

(Uwaga: Dotychczas wyszły dwie serje kartek historyczno-krajoznawczych miasta Brodnicy nad Drwęcą, na Pomorzu. Serja I składa się z 6 kartek tyczących się szkół miejscowych i pomniki zasłużonych Polaków Ziemi Michałowskiej. Cena serji I. wynosi 80 gr. Serja II. składa się z 10 kartek (z tego dwie kartki podwójne). Tworzy ona krótką ilustrowaną monografję miasta i jego zabytków. Cena serji II wynosi 2 zł. Dla oddziałów T. C. L., tudzież dla odsprzedawców 25% rabatu. Powyższe serje nabywać można wprost u wydawcy: Stanisław Bochnig, Brodnica nad Drwęcą, Gimnazjum klasyczne. P. K. O. konto nr. 208 936.)

## Zjazd urzędników średnich i technicznych w Poznaniu.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer“ donosi:

Dnia 15 bm. odbył się w Poznaniu w sali „Boulevarda“ okręgowy zjazd urzędników średnich i technicznych, zorganizowanych jak wiadomo, w Związku Urzędników Kolejowych

Licznie zebranych członków oraz gości z Gdańsl i Bydgoszczy powitał pan Władysław Jarzębowski, który również wygłosił główny referat.

Mówca dał pogląd na korzystne wyniki pracy Z. U. K. w ciągu jego 5-letniego istnienia, wyrażające się w ogólnym podniesieniu oceny wartości służby urzędniczej, uzyskania wpływów u władz oraz poważania u społeczeństwa.

Ustawa uposażeniowa dla urzędników kolejowych i kandydatów łącznie z nowem zaszeregowaniem stanowisk przyniesie upragnioną zmianę w położeniu materjalnem stanu urzędniczego na kolejach polskich. Wprowadzenie tych projektów, do których Z. U K. zgłosił konieczne poprawki było przewidziane na 1. 1. 1928 r.

W dalszym ciągu referent omówił sprawy dodatku mieszkaniowego, ustawy emerytalnej, pomocy lekarskiej, komisji dyscyplinarnej, oraz uproszczenia egzaminów i stabilizacji urzędników.

W międzyczasie zjazd odebrał z Warszawy telefoniczną wiadomość o przebiegu starań związku w sprawie wypłacenia w styczniu podwyżki uposażenia.

W dyskusji zabierali głos pp. Nowak z Gdańska, Krakowski z Bydgoszczy, oraz Pedemann, Kujawa, Adamczewski, Berg Hartwig i Głowiński.

Zjazd uchwalił rezolucję, w której urzędnicy kolejowi domagają się podwyższenia uposażenia o 35,6 proc. od 1 stycznia 1928 r ostatecznego wprowadzenia ustawy uposażeniowej dla urzędników i kandydatów podniesienia dodatku mieszkaniowego do wysokości stawek dla Małopolski i zrównania gr. IX—VII, wprowadzenia dodatków funkcyjnych, ujednostajnienia i uproszczenia egzaminów, zmiany zaszeregowania wysłużonych st. asesorów i obecnych adjunktów, unormowania djet jak dla urzędników państwowych, zaliczenia wszystkich lat służby kolejowej do emerytury, stabilizacji urzędników po 5-letniej służbie etatowej oraz stosowania norm urlopów wypoczynkowych jak dla wszystkich urzędników państwowych.

Rezolucje przyjęto jednomyślnie.

## Pracownicy umysłowi, którzy nie podlegają ubezpieczeniu.

Nowe rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, które obowiązuje od 1. 1. br., domaga się wyjaśnień, którzy pracownicy nie podlegają ubezpieczeniu. Według tłumaczenia miarodajnych kół, od obowiązku ubezpieczenia są zwolnione następujące osoby:

Pracownicy umysłowi, którzy z chwilą wejścia w życie rozporządzenia, ukończyli 60-ty rok życia.

Niezdolni do pracy wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej, lub też upadku sił fizycznych. Otrzymujące renty, emerytury itp. conajmniej w wysokości 40 procent pierwszego wynagrodzenia służbowego, otrzymanego na posadzie objętej po przyznaniu im zaopatrzenia.

Osoby, których czynności, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia, stanowią zajęcie uboczne, przynoszące dochód mniejszy, niż stałe czynności zarobkowe, nie dające podstawy ubezpieczenia.

Pracownicy Banku Polskiego, Poczt, Kasy Oszczędności, Państwowego Banku Gospodarczego, pracownicy związków komunalnych oraz ich przedsiębiorstw i zakładów jak również i pracownicy instytucyj o charakterze publiczno-prawnym, o ile mają zapewnione prawa emerytury nie mniejsze niż przysługujące urzędnikom państwowym lub przewidzianym w omawianem rozporządzeniu. Duchowni, zakonnicy i zakonnice oraz osoby należące do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych wszelkich wyznań lub stowarzyszeń dobroczynnych zajmujące się nauczaniem, pielęgnowaniem chorych i nie pobierające za to innego wynagrodzenia oprócz utrzymania.

Wreszcie nie podlegają przymusowemu zabezpieczeniu: cudzoziemcy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach państw obcych i w komisjach międzynarodowych, uczniowie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych w czasie studjów i pracownicy przedsiębiorstw scenicznych i orkiestrowych, nie mających stałej siedziby.

Drugą kategorję stanowią pracownicy umysłowi, którzy mogą być zwolnieni o ile tego zażądają, a mianowicie: zwyczajni słuchacze państwowych szkół akademickich oraz innych wyższych uczelni, ustalonych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej i oświecenia publicznego, aplikanci adwokaccy i kandydaci notarjalni, lekarze i weterynarze, osoby zatrudnione u techników cywilnych: architektów, mierniczych, inżynierów, duchowni uznanych w państwie wyznań, rodzice (teść, teściowa), dziadkowie, małżonek (małżonka) pracodawcy.

Zakład, w którym zostało dokonane ubezpieczenie obowiązany jest wystawić i doręczyć pracownikowi bezpłatnie kartę ubezpieczeniową. W interesie pracownika leży przestrzeganie wypełnienia tego obowiązku. Karty tego rodzaju będą co pięć lat wymieniane na nowe.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**B. W. Sm.** Wysokość waloryzacji wkładek oszczędnościowych nie da się ściśle określić. Zależy od uratowanego przez bank majątku. Trzeba się więc zwrócić bezpośrednio do banku. Zmiany ustawy chwilowo nie można się spodziewać.

**Piotrowski, Bydg.** Dzisiaj cen maksymalnych niema, jest wolna konkurencja. Przy natychmiastowej interwencji policji musiałby panu sprzedający, towar wystawiony w oknie sprzedać; dziś już nic zrobić nie można.

**K. Zieliński, Rojewo.** W tej sprawie proszę się zwrócić do Banku Gospodarstwa Krajowego, najlepiej osobiście.

**Krążka, Wielki Łąck.** Stopa procentowa od 9. IX. 24 — 31. I. 25 wynosiła 24 proc.; od 1 lutego 1925 do 28 lutego 1927 wynosiła 15 proc; od 1 marca 1927 wynosi 10 proc.

**H. W. Wierzchucin.** O ile nam wiadomo, Poznań i Warszawa. Najlepiej zwrócić się w tej sprawie wprost do bydgoskiej straży pożarnej.

**J. G. Stara Kiszewa.** Owe 1000 mk. stanowią wartość 500 zł. Jednakowoż waloryzacja, czyli uregulowanie zależy od tego, czy to z tytułu hipoteki lub zwykłej pożyczki.

**J. W. M** Należy się płacić podatek gruntowy oraz podatek dochodowy, również i majątkowy. Podać ustawy nie możemy.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Pocztowcy na Pomorzu za Polskim Blokiem Katolickiem.

(s) Wczorajszej niedzieli odbył się w Chojnicach zjazd **urzędników pocztowych z powiatów chojnickiego i tucholskiego**, na którem omawiano stanowisko pocztowców wobec wyborów. Obradom przewodniczył ogólnie poważany naczelnik poczty Chojnice I p. Marjan Retz.

Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której oświadczyli, że **ze wszystkich sił w ramach możliwości poprą akcję Polskiego Bloku Katolickiego, w którym widzą gorliwego rzecznika dążeń, zmierzających ku polepszeniu bytu urzędnika państwowego.**

Zaznaczyć należy, że inicjatywa w tym kierunku wyszła od pocztowców tczewskich, których przedstawiciel przemawiał kilkakrotnie na zebraniu w Chojnicach. Szczegóły z przebiegu obrad podamy w jutrzejszym numerze.

## Wiece Polskiego Bloku Katolickiego.

Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji i P. S. L. „Piast" urządzają w następujących miejscowościach Pomorza **zjazdy i zebrania przedwyborcze.**

**Okręg nr. 29.**

w wtorek, dnia 24 stycznia **Gniew;**
w środę, 25 stycznia **Starogard;**
w czwartek, dnia 26 stycznia **Tczew;**
w piątek, dn. 27 stycznia **Kościerzyna.**

**Okręg nr. 30:**

w wtorek, dnia 24 stycznia **Tuchola;**
w środę, dnia 25 stycznia **Chojnice;**
w piątek, dnia 27 stycznia **Sępólno.**

**Okręg nr. 31:**

we wtorek, dn. 24 stycznia **Działdowo** o godz 11-tej w lokalu restauracji Plebiscytowej, dawn. Waruszewskiego;
w środę, dn. 25 stycznia **Chełmno;**
w czwartek, 25 stycznia **Wąbrzeźno;**
w sobotę, dn. 28-go stycznia **Toruń.**

Z uwagi na konieczność rozpoczęcia usilnej pracy przedwyborczej, udział wszystkich zarządów kół, komisarzy wyborczych, mężów zaufania, członków i sympatyków „Polskiego Bloku Katolickiego" (P. S. Chrześc. Dem. i P. S. L. „Piast") jest konieczny. Przybędą referenci zamiejscowi tak z ramienia PSL. „Piast" jak też P. S. Chrz. Demokracji.

**Wojewódzki Komitet Wyborczy na Pomorzu.**

**Polskie Stronnictwo Chrz. Demokracji: (—) Albin Nowicki, prezes. (—) Jan Nowak, sekretarz.**

Każdy uświadomiony obywatel powinien się informować **o ruchu przedwyborczym.**



Dlatego pamiętaj zamówić

**„DZIENNIK BYDGOSKI"**

na miesiąc LUTY.

Prócz informacyj politycznych daje on dużo lektury i rozrywek na długie wieczory zimowe.

Listonosze przyjmują przedpłatę **od 15-go b. m.**

## Z POMORZA.

**GOŁUSZYCE. Lokal wyborczy** rozporządzeniem p. starosty w Świeciu został wyznaczony w szkole powszechnej w Bagniewie.

**Ks. proboszcz z Polskich Łęk** obchodził dnia 17. bm. polskie domy w towarzystwie organisty i dwóch żaków.

**BRUSY. (Teatr Pomorski).** W ub. środę 18. bm. zaszczycił naszą miejscowość swem przybyciem objazdowy „Teatr Pomorski". Odegrana została sztuczka p. t.: „Raj bolszewicki". Aktorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Sala p. Szamockiego wypełniona była po brzegi.

**MIROWICE. Ostatniemi czasy mnożą się kradzieże** w naszej okolicy, i tak: w Zawadzie okradziono mieszkańców domu „ubogich". Osadnikowi Reckemu ukradziono 83 ft. mąki żytniej, zaś w nocy z 13. na 14. bm. włamali się złodzieje przez okno od ogrodu do mieszkania osadnika Wilhelma Beyera i zabrali kożuch, złoty łańcuszek wartości około 100 zł., itd. poczem oderwawszy zasówkę od drzwi, wtargnęli do obok położonego lokalu z towarami kolonjalnemi, i tu zabrali prawie cały zapas czekolady, papierosów, tytoniu, itp. Ogólna strata wynosi około 800 zł. Przybyła na miejsce policja państwowa, pomimo, iż miała psa policyjnego, sprowadzonego z Bydgoszczy, — nic odnaleść nie zdołała, gdyż pies, poprowadziwszy śladem w kierunku wsi Trzebienia do toru kolejowego, zgubił ślad. Jest to już druga kradzież, popełniona u p. Beyera.

**Osadnikowi Czarskiemu** udławiła się ziemniakiem krowa, którą musiano dobić.

**Na rzecz kościoła w Pruszczu** urządza się po wszystkich sąsiednich wioskach jak również w Pruszczu zabawy taneczne, i koncerty i tak: odbył się koncert w Łowinie, a dnia 21. bm. odbędzie się w Pruszczu w „Zameczku" u p. Małeckiego.

Zebrane jednak dotychczas fundusze nie pozwalają jeszcze na rozpoczęcie robót. Ofiary dalsze przyjmuje Komitet budowy kościoła w Pruszczu, przewodniczący naczelnik stacji kolejowej p. Hoppe.

## Działdowo.

**Z życia kolejarzy.** Dnia 14 bm. odbyło się walne zebranie Tow. kolejarzy w Działdowie w salce p. Pieszczyka przy licznym udziale członków.

Towarzystwo kolejarzy ma charakter kulturalno-oświatowy i niesie w nieszczęściu pomoc doraźną swym członkom. Liczy ono 180 członków i członkiń.

Obecny nowy zarząd z zawiadowcą odcinka drogowego p. Kujawskim na czele, znanym działaczem na polu społecznem, daje gwarancję dobrej solidnej pracy dla rozwoju towarzystwa.

Za sprawne i szybkie załatwienie wszelkich spraw około kasy towarzyskiej należy się skarbnikowi p. Kasprzykowi ogólne podziękowanie.

W dniu 4 lutego br. w którym odbędzie się zebranie miesięczne uchwaliło towarzystwo urządzić skromny wieczorek karnawałowy w ściśle zamkniętem kółku w salce „Polonji" u p. Puszczyka w Działdowie.

## Z Torunia.

**Nocny dyżur** ma do dnia 27 bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

**Z Teatru Pomorskiego.** W poniedziałek, dn. 23 bm., o godz. 8,30 wiecz. wystąpi poraz drugi w Toruniu znakomity zespół rewjowy z Warszawy z p. Marjanem Rentgenem na czele, który dwa miesiące temu dał się poznać Toruniowi jako pierwoszędny conferencier i wprost niezrównany polski piosenkarz i zdobył wstępnym bojem najwyższe uznanie toruńskiej prasy i publiczności. Wielka Rewja warszawska pod hasłem „Hej szalejmy", przyniesie całe mnóstwo pierwszorzędnych atrakcyj, w postaci piosenek, monologów, recytacyj oraz ewolucyj uroczych „girls" primabaleriny p. Anny Zabojkiny. Pierwsze skrzypce dzierżyć będzie oczywiście król humoru i piosenki p. Marjan Rentgen ze swoją nieodstępną, dozgonną towarzyszką — gitarą, któremu wtórować będą w swoim szlagierowym programie pp. Stefanja Betherowa, Helena Żmichowska, Halina Narkiewicz i przemiły artysta-śpiewak Józef Redo.

W przygotowaniu świetna amerykańska farsa Larry Johnsona p. t. „Fenomenalna umowa", grana z olbrzymiem powodzeniem przez Teatr Letni w Warszawie. Premjera odbędzie się w środę, dnia 25 bm. Reżyseruje p. K. Benda, który kreuje rolę Harrisa.

**Kradzież.** Kowalska Berta, zam. Pod Dębową Górą w okopach, zgłosiła kradzież z włamaniem bielizny, wartości 200 zł.

**Pokąsana.** Raczyńska Józefa, zam. przy ul. Mickiewicza 127, zgłosiła, że dn. 19. I. 28 r. została pokąsana w lewą nogę przez psa, należącego do por. Benca, zam. przy ul. Kochanowskiego.

**Nieszczęśliwy wypadek na dworcu.** Dnia 20 bm. w godzinach przedpołudniowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Majewski M., zamieszkały przy ul. Chrobrego 7 na dworcu Toruń-Przedmieście, gdzie był zatrudniony przy ładowaniu węgla na parowóz. M. spadł z wieży ładowniczej, wysokości 5 mtr., przyczem potłukł się dotkliwie. Nieszczęśliwego odwieziono do lecznicy miejskiej.

**Kino „Corso"** wyświetla film p. t. „Król wilków", sensacyjny dramat w 8 aktach. Nadprogram farsa w 2 aktach.

**„Światowid"** wyświetla film p. t. „Gniazdo miłostek" w 10 aktach, ilustrujący sielanki oficerów kawalerji austrjackiej z wesołemi dziewczątkami w słynnych gniazdkach

**„Pan"** wyświetla film pt. „W Królestwie knuta"! „Skandal w Petersburgu". Wstrząsający dramat z życia arystokracji rosyjskiej. Nadprogram wesoła komedja.

**Ważne dla uczniów szkół handlowych na Pomorzu.** Rozporządzeniem min. wyznań relig. i oświecenie publicznego szkoły prywatne i to: Szkoła Handlowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, Szkoła Handlowa Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu, Szkoła Handlowa Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej w Brodnicy, 3 kl. średnia szkoła Handlowa Tow. Kupców Samodzielnych w Tczewie i szkoła Handlowa Samodzielnych Kupców Polskich w Wejherowie. Polska Szkoła Handlowa w Gdańsku, są równoznaczne pod względem praw szeregowych wojska polskiego do awansu w stapniach z ukończeniem 6 klas gimnazjum lub 3 kursów seminarjum nauczycielskiego.

## Loterja fantowa Związku Ochrony Kresów Zachodnich.

Zw. Obrony Kresów Zachodnich na mocy zezwolenia Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej rozpoczął rozsprzedaż losów loterji fantowej. Cena losu jeden złoty.

Czysty zysk z loterji umożliwi Z. O. K. Z. prowadzenia i dalsze rozwijanie swej działalności szczególnie na terenie Pomorza.

Główna rozsprzedaż losów odbywać się będzie w Toruniu w biurze Z. O. K. Z. przy ul. Franciszkańskiej 14.

Ciągnienie odbędzie się w Toruniu w biurze Z. O. K. Z. dnia 1 kwietnia 1928 r. w obecności notarjusza.

## Puck.

**Osobiste.** W dniu 19 bm. obchodził mistrz rzeźnicki Jan Popp 25-letnią rocznicę cechmistrzostwa w Pucku.

**Z połowu.** Połów szprotek jak również i łososi tego roku dopisuje. Rybacy półwyspu ostatnio skarżą się na szkody, jakie im wyrządzają foki, które pojawiały się gromadnie u brzegów. Zwierzęta te nie wysilają się zbytnio nad poszukiwaniem zdobyczy, lecz żerują około nastawionych przez rybaków wędek, gdzie zjadają złowione łososie, pozostawiając rybakom tylko głowę ryby na haczyku.

## Grudziądz.

**Przedłużenie umowy z dyrektorem Czarneckim.** Jak nas informują na ostaniem posiedzeniu magistratu uchwalono przedłużyć kontrakt z dyr. p. Czarneckim na dalsze 2 lata.

Krok magistratu pochwalamy, bo p. dyr. Czarnecki wszelkimi siłami stara się podnieść nasz teatr na wyżyny, a dał tego w ostatnich latach najlepsze dowody.

Publiczność naszą (naszych Szan. Czytelników) gorąco prosimy o łaskawe poparcie dyr. p. Czarneckiego w jego przedsięwzięciach.

**Święto Grudziądza, 23 stycznia.** Program uroczystej akademji w dniu 23 stycznia, jako 8-mej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza, jest następujący: produkcje orkiestry 64 pp. Prolog wypowie życzliwy zawsze prezydent m. p. Włodek — następnie hymn narodowy odegra orkiestra. Śpiew solo p. Strzyżewiczównej, przy fortepjanie p. Rogaczówna. Prelekcję wygłosi adw. dr. Bortha, następnie chór męski „Echo", odśpiewa cały szereg pieśni.

W II. części odegra zespół Teatru Miejskiego arcydzieło Wyspiańskiego „Warszawiankę".

Gorąco zachęcamy i prosimy, aby wszyscy pospieszyli masowo do Teatru Miejskiego w dniu 23 bm.



## Tuchola.

**Z życia Powst. i Wojaków.** Odbyło się tu walne zebranie Tow. Woj. i Powst. Zebranie zagaił prezes Wrzesiński Leonard, poczem zdał obszerne sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa. M. in. podkreślił on znaczne polepszenie się stanu kasowego towarzystwa. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na marszałka wybrano prezesa honorowego p. Pacera. Staremu zarządowi udzielono absolutorjum. W tajnem głosowaniu wybrano ponownie prezesem p. Wrzesińskiego Leonarda, sekretarzem p. Stogowskiego Władysława, skarbnikiem p. Sękowskiego Jakóba, komendantem p. Drajskiego Władysława, referentem oświatowym p. Bauderrę. Jako zastępcy wybrani zostali p. Gabrych Walerjan, p. Śmigaski Władysław.

## Wystawa rzeźnicza w Mysłowicach.

Prace przygotowawcze do wystawy zwierząt rzeźnych, produktów mięsnych oraz urządzeń technicznych w Mysłowicach, której termin ustalono na czas od 3 do 13 czerwca 1928 roku, odbywają się w subkomisjach, stanowiących właściwy komitet wykonawczy. Szereg fachowców opracowuje takie działy jak handel bydłem i trzodą chlewną, urządzenia i przybory do ważenia i załadowania zwiarząt, fabrykację wyrobów mięsnych, przetwórstwo odpadków różnych, hodowlę bydła itd. Komitet wykonawczy wszedł w kontakt z Wielkopolską Izbą Rolniczą, Związkiem handlarzy bydłem w Poznaniu i dyrekcją Targów wschodnich we Lwowie, wreszcie zaprosił do współpracy Śląski związek gospodarczy, którego wiceprezes inż. Gryrier wchodzi w skład odpowiedniej komisji. Możliwem jest, że w związku z tą wystawą odbedzie się konkurs bydła województwa śląskiego. Wystawa odbedzie się w częściowo tylko ukończonym budynku miejskiego targowiska.

# KRONIKA

**Bydgoszcz,** dnia 23-go stycznia 1927 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Zaślubiny N. M. P., Emerencjanny p. m.

Jutro: Tymoteusza b. m., Rajmunda w.

Wschód słońca: godz. 8.

Zachód słońca: godz. 16.25.

**DYŻUR NOCNY W APTEKACH.**

Od poniedziałku 23. bm. do poniedziałku 30. bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

**Wypożyczalnia książek „Lektora"**, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś w poniedziałek po raz 3-ci „Radość kochania" Verneuil'a z gościnnym występem J. Elsnerówny.

Jutro we wtorek premjera perlącej się pianą pysznego humoru komedji polskiego Moliera Al. hr. Fredry p. t. **„Wielki człowiek do małych interesów"**. Skąpane w blaskach słońca poezji arcydzieło to, w stylowe ramy ujęte otrzyma u nas doborową obsadę ról, złożoną z p. p. Dehnelówny (Matylda), Niwińskiej (Aniela), Koreckiego (Antoni), Lochmana (Pan Ignacy), Łapińskiego (Telembecki), Olędzkiego (Karol), Stomy (tytułowa), Stępowskiego (Dolski), Wrońskiego (Leon) i innych. Dla kształcącej się młodzieży dyrekcja udziela znacznych zniżek.

Pełne próby orkiestrowe z najbliższej premjery, która będzie niezwykle wesołą i melodyjna operetką Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów"** posuwają się szybko naprzód pod reżyserją J. Andrzejewskiego i kierunkiem muzycznym kap. Lewickiego. Premjera z końcem bież. tygodnia. Ewolucje układu M. Popielewskiej.

— **Występ warszawskiej wielkiej rewji p. t. „Hej szalejmy!"** z udziałem słynnego baletu Zabojkinej, najznakomitszego polskiego trupadura Marjana Rentgena, Józefa Redo, Haliny Żmichorowskiej, St. Betcherowej i innych odbędzie się w Teatrze Miejskim w środę dnia 25 bm. o godzinie 8 wieczorem. Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła sprzedaż biletów po cenach umiarkowanych pomimo olbrzymich kosztów.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** Zachmurzenie duże, z krótkotrwałymi przejaśnieniami w ciągu dnia. Miejscami drobny śnieg. Lekki mróz. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek dnia 26. bm. o godz. 6.30 wiecz. w Ratuszu. Na porządku dziennym wybór poszczególnych komisji.

— **Uwaga lokatorzy i sublokatorzy!** Dziś w poniedziałek o 7 wieczorem odbędzie się w sali „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej nadzwyczajne zebranie Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów R. P. oddziału w Bydgoszczy. Z powodu bardzo ważnych spraw, dotyczących zagrożonej ustawy o ochronie lokatorów, uprasza się o liczny udział w zebraniu.

— **Przestroga.** Po Bydgoszczy błąka się pewien osobnik, który przedstawia się jako Luzer Rusek, przedstawiciel poważnej firmy zbożowej z Poznania i naciąga naiwnych na pożyczki oraz przyjmuje zamówienia i zadatki na towar, którego nigdy nie dostarcza. W ten sposób naciągnął już kilka osób. Przestrzega się więc publiczność przed tym osobnikiem, a w razie pojawienia się jego, należy oddać go policji.

# Niezapomniane chwile w dziejach Bydgoszczy.

## Przyjęcie wojsk polskich 22. 1. 1920.

Pierwsze oddziały wojsk polskich weszły do Bydgoszczy dnia 20 stycznia i w dniu tym nastąpiło przejęcie miasta z rąk niemieckich przez komisarza rządowego p. prezydenta Maciaszka. Dnia **22 stycznia** przyjechał do Bydgoszczy generał Dowbór-Muśnicki wraz z wojskową misją aljancką (płk. angielski Rawlings, płk. francusk Marquete i por. włoski Signorini). Dzień 22-go był wielkiem **świętem narodowem**, gdyż w dniu tym Bydgoszcz oficjalnie przyjmowała **wojska polskie**. — Red.

Ruch powstańczy, zapoczątkowany tak tryumfalnie z końcem grudnia 1918 r. w Poznaniu, doprowadził do uwolnienia W. Ks. Poznańskiego w niewoli niemieckiej. Pomorza nie zdołał on jednak opanować. Składało się na to wiele przyczyn, z których najważniejszą był fakt, iż władze niemieckie wytężyły całą możliwą czujność (przez wydanie ostrych przepisów z dziedziny „bezpieczeństwa publicznego"), aby nie dopuścić do organizacji jakichkolwiek zrzeszeń polskich. Organizowały one nawet zbrojne oddziały obywatelskie złożone naturalnie z Niemców, aby mogły inwigilować Polaków. W samej Bydgoszczy były trzy takie bataljony obywatelskie. Pomorzanie jednak i Poznaniacy z niewyzwolonych dotąd części księstwa nie zaniedbywali swych obowiązków patrjotycznych; stwarzali częściowo jawne, częściowo tajne Rady Ludowe i wysyłali potajemnie ochotników Polaków do walczących już zorganizowanych oddziałów powstańczych, stojących pod Szubinem, Rynarzewem lub Nakłem. Tylko Chełmża chwyciła za broń, lecz daremnie; Niemcy zdołali stłumić tam ruch zbrojny w zarodku.

Niewyzwolona więc część księstwa i Pomorze musiały czekać na uprawomocnienie się traktatu wersalskiego aby oglądać wolność i wojsko polskie.

Częściowo miała dokonać zajęcia Pomorza też ówczesna 2, dziś 15 dywizja wojsk wielkopolskich.

Dnia 18 stycznia 1920 zaczęła 2 dywizja marsz w kierunku zajmowanych jeszcze przez Niemców przestrzeni.

Dywizja podzieliła się na 4 grupy; dowódcami tych grup byli: brygadjer Przezdziecki (grupa prawa), pułkownicy Drzaliński i Miralowski (grupy środkowe) i wówczas pułkownik, obecnie generał Gałecki (stale w Bydgoszczy mieszkający), który dowodził grupą lewą.

**Wszystkie te grupy wkroczyły z różnych stron i o różnych czasach dnia 22 stycznia 1920 r.**

Cały marsz był jednym pochodem tryumfalnym. Wojsko było witane z niebywałą serdecznością, przyjmowane kwiatami mowami itd. Wszędzie wkraczało przez bramy tryumfalne. Na spotkanie wychodziły delegacje miasta, lud, poczem następowała msza polowa na rynku. Mowy okolicznościowe, no i ma się rozumieć defilada, bez której szanujący się Wielkopolanin nie rozumie żadnej uroczystości. Tu entuzjazm wywołany zwartym przemarszem żołnierzy, był tem bardziej zrozumiałym, że tak długo na nich czekano. Czekano stodwadzieścia lat, a ostatnio od chwili ogłoszenia warunków pokoju, liczono dnie i godziny do ich przybycia. W niektórych miastach w czasie początków powstania byli już oni, ale po ciężkich walkach musieli się cofnąć. Zakosztowawszy przez chwil parę wolności, miasta te tem goręcej czekały na powrót swoich.

Wrócili, ale jakże inni; to nie były już te wataby powstańcze, gdzie każdy był inaczej ubrany, każdy inaczej kaleczył język polski, choć wszyscy jednakowo umiłowali jedną ideę — wolność. Wrócił żołnierz regularny, zorganizowany, z tradycją bojów i zwycięstw, w szarej rogatej czapce — wyśniony żołnierz polski. Cieszono się z niego, jako z pierwszego znaku objęcia ich ziemi przez Najjaśniejszą Rzeczypospolitę Polską, znaku pierwszego i najpewniejszego. Postawą naszego wojska szczególnie zachwycali się ci, do których nie doszło powstanie. Wprost nie mogli oni zrozumieć, jak po jednym roku, bez żadnej pomocy zzewnątrz mogła wyrosnąć taka armja.

W Bydgoszczy przyjęto wojska polskie z niesłychanym entuzjazmem; mogą o tem wiele powiedzieć wówczas w Bydgoszczy obecni Bydgoszczanie. Prawie dwa tygodnie oglądano w Bydgoszczy naszego żołnierzyka z niestygnącym zapałem, myśląc nad tem, jakby najlepiej uczcić ten dziejowy fakt odzyskania wolności. Wyboru wreszcie dokonano; postanowiono darować sztandar temu pułkowi, który zostanie w Bydgoszczy na stałe garnizonowanie. Pułkiem tym był 8 pułk strzelców Wielkopolskich, obecnie 62 pułk piechoty.

Dnia 6. lutego 1920 r. przy obecności generała Dowbór-Muśnickiego, pułkownika Jasińskiego, pułkownika Gałeckiego i innych wyższych oficerów, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru 8 pułku strzelców Wlkp. Sam przyjazd dowódcy frantu wielkopolskiego był już wielkim ewenementem dla Bydgoszczy. Ceremonja ta była szczególnie uroczysta. Po uroczystej mszy polowej odbyło się poświęcenie. Rodzicami chrzestnymi byli: śp. Stefanja Tucholkowa i zasłużony działacz robotnik A. Rochowiak.

Po poświęceniu nastąpiło tradycyjne wbijanie gwoździ przez wszystkich obecnych oficerów i przez dwóch delegatów z każdej kompanji.

Sztandar ten był darem, istotnie godnym miasta Bydgoszczy.

Na jednej stronie był przepięknie wyhaftowany orzeł polski i napis „8 pułk strz. Wlkp.", z drugiej złoty krzyż z napisem „Virtuti Militari", kształtu tego orderu.

Tak Bydgoszcz witała wojska polskie a z niemi zaranie nowego jutra.

**J. St. Demkow.**

# Bigos niedzielny.

Respekt przed monopolem w naszym typowo monopolowym kraju jest świetością nienaruszalną. Tak wychowany, stoję na baczność nietylko przed produktami naszego monopolu państwowego, ale respektuję również monopol prywatny. Ceniony autor „pokłosia niedzielnego" wyruszył w podróż, zatem w zastępstwie daję bigos niedzielny.

Niedziele bydgoskie rozpoczynają się właściwie już w sobotę popołudniu. A przynajmniej w okresie karnawałowym! Mamy więc karnawał — w całej pełni. Krótki w tym roku, więc tembardziej skondensowany. Wszyscy wciągnięci jesteśmy w nieprzytomny wir zabawy i dusimy się w ścisku, udając, że jest nam ogromnie wesoło. Ilość bali i zabaw sobotnio-niedzielnych odpowiada mniejwięcej takiej samej liczbie rocznych walnych zebrań z całego tygodnia. Różnica między niemi jest ta, że pierwsze cieszą się zazwyczaj większą frekwencją, aniżeli ostatnie. „Niestety, jest to oznaką gangreny moralnej dzisiejszych czasów! Kiedy nastąpi opamiętanie?" wykrzykują nasi prezesowie i załamują ręce.

Po świetnych balach maskowych: wioślarzy a przedewszystkiem Bractwa Strzeleckiego (o zgrozo, gdy pomyślę, z jak wielkim apetytem wgryzłem w pączek napełniony musztardą!), restauracja „pod Orłem" urządziła taką samą imprezę. Rapacki, nasz polski Whiteman swym świetnym jazzband'em fascynował tańczących. Dewizą jego jest: „mniej hałasu, więcej muzyki!" Królową instrumentów zawsze pozostaną u niego skrzypce. Wspaniały rytm wszystkich posuwał szybko naprzód z wyjątkiem ulubionych antyfeministów Pat. i Patachona, którzy zostali premjowani pierwszą nagrodą. Pat, mężczyzna o wysokości trzech metrów symbolizował Polskę, Patachon Litwę; trzymał to prawdziwe dziecko nie sięgające mu nawet do kolan przy ręce, uzbrojone jednak w dziecięcą armatę do strzelania prochem. Pierwszy z nich opasany był szerpą z napisem: „Polska w Genewie", drugi zaś „Litwa w Genewie". Wzruszającym momentem było, gdy wysoki Pat zaopiekował się małym Patachonem, podawając mu mleko z smoczkiem, które Patachon szybko wychylał.

Ale prócz bali maskowych, będących prawdziwą kąpielą szampańską w szarzyźnie naszego życia, odbywały się wszędzie zabawy i bale, będące raczej rewją toalet karnawałowych, niż zabawą taneczną. Zawsze miło bawi się młodzież na zabawach Koła Absolwentów Szkół Handlowych w Strzelnicy. Prócz zwykłej muzyki tanecznej posługiwano się radzioaparatem znanej firmy „Elektrotechnika" przy ul. Toruńskiej 181, która wystawiła również swe pierwszorzędne aparaty i głośniki. Na ogół starano się noc przecharlestonować wesoło, mało tracąc przytem pieniędzy. Po tej przetańczonej nocy nastała ponura niedziela. Jedni poszli do kawiarni, a drudzy do kina. Bractwo Strzeleckie, przejęte filmem pacifistycznym w „Marysieńce", strzelało „nieśmiertelnemi" kulami do tarczy o premje.

Ale i Bydgoszcz przyzwyczaja się do prawdziwie wielkomiejskich urządzeń: zaprowadzenia przedstawień nocnych. Znana gwiazda choreografji Maryla Gremo przyciągnęła dużo publiczności do teatru. Występowała ona przed kilku laty w jednym z pierwszorzędnych kabaretów artystycznych Berlina. W miedzyczasie zrobiła zadziwiające postępy Szkoda tylko, że antycznym fortepjanem teatralnym nie zaopiekował się do tego czasu jaki archeolog.

Bydgoszcz się bawi!... **Ali.**

# Zagadkowa kradzież przy ul. Nakielskiej.

**Sprawcy między godz. 3 a 8 popoł. zdołali wynieść z mieszkania niepostrzeżenie znaczną ilość rzeczy.**

Dnia 19. bm. między godziną 15 a 20. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Weroniki Niedźwieckiej, przy ulicy Nakielskiej 22. zapomocą podrobionego klucza, lub wytrycha. Wykręciwszy poprzednio bezpiecznik z zamka, sprawcy wtargnęli do wnętrza mieszkania i za pomocą właściwych kluczy, które znajdowały się na miejscu, pootwierawszy szafy, oraz bieliźniarki, skradli futro męskie kryte czarnem suknem, podszyte żółtemi nutrami, z bobrowym kołnierzem, kurtkę z siwego sukna, podszytą oposami, i takim kołnierzem, dwie pary zielonych portjer, dwa męskie ubrania, granatowe i siwe, 4 metry zielonej krepteszyny, 4 metry białego woalu, 7 metrów płótna, dwa tuziny srebrnych widelcy i noży z monogramami „W. N". 6 niklowych podstawek do szklanek, obrus zielony pluszowy, dwie pierzyny ze spodkami i poduszki, 5 par firan, dywan 4×3 mtr, koloru ciemno-czerwonego, dużą ilość rozmaitej bielizny damskiej i męskiej, obrusy i ręczniki damastowe, znaczone monogramem „W. N". Pozatem różne suknie damskie, dwa płaszcze sukienne damskie, granatowy i czarny, dwa złote zegarki damskie branzoletkowe, jeden złoty zegarek męski branzoletowy, łańcuszek, obrączkę ślubną bez monogramu, pierścionek złoty damski z ametystem, 4 monety złote 10-markowe i 8 monet 20-markowych oraz 3400 zł. gotówki. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 7 tysięcy zł. Po dokonaniu kradzieży sprawcy ulotnili się nie pozostawiając po sobie żadnych śladów co nasuwa przypuszczenie, że operowali oni w gumowych bucikach i rękawiczkach. Kradzież ta jednak jest o tyle zagadkową, że na wywiezienie takiej ilości rzeczy, byłby potrzebny wóz lub auto i musiałoby pracować przy wynoszeniu łupu kilku ludzi, tymczasem z ośmiu zamieszkujących w tym domu lokatorów nikt nic nie zauważył, a wdowa p. Niedźwiecka zamieszkuje na I piętrze, więc w miejscu najwięcej widocznem. Dochodzenia są w toku, ktoby jednak mógł dać jakie wyjaśnienia w tej sprawie, proszony jest o zgłoszenie się do biura policji śledczej, przy ul. Jagiellońskiej 25, pokój 73.



**KRONIKA POLICYJNA.**

**Ujęto** 1 osobę za kradzież, 3 pijaków i 7 niewiast za przekroczenie przepisów obyczajowych.

— **Zagubiono.** Etui srebrne z monogramem L. O. na drugiej stronie wyryte „Marta 1912 25 17, zagubiono, prosi się takowe oddać w Wydziale Śl. pokój 35.

— **Komu skradziono?** 1 damski srebrny zegarek z krótkim srebrnym damskim łańcuszkiem pochodzący z kradzieży jest do odebrania w Komisarjacie I. P. P. Nowy Rynek.

4 pluszowe obrusy i takaż narzutka na leżankę, pochodzące również z kradzieży, są do odebrania w Komisarjacie 4 P. P. ul. Wileńska 3.

# Roczne walne zebrania.

## Ch. Z. Z. filji elektrowni i tramwajów.

Dnia 18 bm. odbyło się w „Ognisku" roczne walne zebranie pracowników elektrowni i tramwajów pod przewodnictwem członka zarządu okręgowego p. Kordasa. Po sprawozdaniach rocznych wywiązała się obszerna dyskusja, w której ujawniła się przykładna harmonja i zgoda oraz wielkie zaufanie i przywiązanie do kierowników filji. To też jednogłośnie wyrażono wotum zaufania całemu zarządowi i jednogłośnie wybrano go na rok następny. Zarząd więc bez żadnych zmian na rok przyszły, przedstawia się następująco: prezes — p. Maćkowiak, sekretarz — p. Lewandowski, skarbnik — p. Szumiński, wiceprezes — p. Piotrowicz, zastępca sekretarza — p. Grzegorowski; również dotychczasowym mężom zaufania pp. Jurkiewiczowi i Leśniakowi wyrażono pełne zaufanie i uznanie dla ich rzetelnej pracy i jednogłośnie wybrano ich na rok następny. Przewodniczący złożył zarządowi życzenia owocnej pracy i wprowadził go w urzędowanie; zebrani zaś oddali zarządowi cześć przez powstanie. Następnie sekretarz Ch. Z. Z. p. Strużyński wygłosił referat na temat, jak należy pracować w organizacji dla jej dobra i rozwoju w imię haseł chrześcijańskich a opierać się wszelkim wichrzeniom demagogów. W dyskusji zaznaczono, że wichrzyciele starają się podstępnymi sposobami oderwać członków od Ch. Z. Z. dla celów wyborczych, jednak usiłowania ich są daremne, bo pracownicy wiernie stać będą przy swoim sztandarze. Uskarżano się na Magistrat, który pobiera horendalne sumy za mieszkania w swoich domach. Domagano się, aby zarząd okręgowy poczynił starania w dyrekcji, celem udzielenia pracownikom warsztatowym ubrań do pracy. Członków filja liczy 48, w ciągu roku przybyło 11 nowych członków, zebrań odbyto 16. Delegatem na zjazd okręgowy wybrano p. Bigiera. Zebranie miało przebieg nader harmonijny tak, że robiło wrażenie zebrania rodzinnego. Hasłem „Szczęść Boże!" zakończono obrady.

Ali.

## Tow. Młodych Polek „Zorza" oddział starszych.

W szkole H. Sienkiewicza odbyło się walne zebranie Stow. Młod. Polek Zorza oddz. starszy. Z duchowieństwa przybyli ks. Schreiber, ks. Stepczyński, ks. Pszczoliński, oraz patron ks. Dzikowski. Walne zebranie zagaił ks. patron, poczem nastąpiły sprawozdania całoroczne członków zarządu, z których to sprawozdań wynika, że Stow. odbyło 16 zebrań plenarnych, 2 nadzwyczajne i 2 urozmaicone, 1 akademję ku czci Chrystusa Króla, 1 akademję ku czci św. Stan. Kostki i 1 uroczyste zebranie ku czci św. Tereski. Wykładów, względnie odczytów wygłoszonych przez ks. patrona, druhny i innych prelegentów było razem 16. Deklamacyj wygłaszanych przez druhny 18, 5 monologów i 1 djalog. Latową porą urządzono 2 wycieczki (do Jasińca, Ostromecka), 1 majówkę do Rynkowa i dwa razy tygodniowo przechadzki i gry w lesie, a zimą robótki. W ub. roku brało Stow. udział w II Ogólnopolskim Zlocie Młod. Polek w Poznaniu, na Zjeździe Katolickim w Inowrocławiu, na letnisku w Brzostowie, oraz w obozie górniczym.

Dzięki staraniom wiel. ks. patrona Dzikowskiego zorganizowano w kwietniu kółko Eucharystyczne, a w czerwcu oddział młodszy. Ks. patron podziękował staremu zarządowi za dzielną pracę, a druhna przew. w imieniu całego Stow. dziękowała ks. patronowi za starania i trudy poniesione w Stow., zarazem prosi o dalszą opiekę nad Stow. w przyszłym roku.

Przystąpiono do wyboru zarządu. W skład nowego zarządu weszły: jako przew. — drh. Pszczolińska, sekretarka — Grzelanka H., skarbniczka — Bąkówna, bibljotekarka — Szatkowska, gospodynie — Laskowska i Kropska, reżyserka kółka amatorskiego — Grzelanka II., zastęp. przew. — Wittstokówna, zast. sekr. — Mikołajczykówna, zast. skarbn. — Zielińska G., zast. bibl. — Kowalska.

Burzą oklasków witały druhny nowy zarząd. Pieśnią: „Wszystkie nasze" zakończono zebranie.

Sprawie służ!



# Dnie dziecińswa.

Wróćcie mi dzieciństwa mego dni świetlane,
Szczęsnej beztroski pełne i uśmiechu,
W bajkach babuni bezmiar rozkochane,
Pacierzem uświęcone, nie znające grzechu.

Wróćcie mi dnie dalekie moje i jedyne,
Radości słoneczne i pierwsze zachwyty,
Niech mi duszę spowiją mgły marzenia sine
I jasne na niebo zejdą znowu świty.

Dziecięcej wyobraźni niech mi wróci czar,
I smutki zwiewne, tęskny ból i łzy,
I tyle tęczowych złud i słodkich mar
I owe pierwsze porankowe sny...

Bielsko, w styczniu 1928. Wanda Szumilska.

# Walne roczne zebranie Klubu Wioślarskiego „Gryf".

Zebranie odbyło się 20 bm. u Lengninga. Zagaił je prezes p. Tyborski, witając członków oraz przedstawicieli „Dziennika Bydgoskiego" i „Przeglądu Sportowego". Przewodniczył p. Schroedel, sekretarzował p. Stojewski.

Rok ub. był okresem pracy i **wspaniałego rozwoju klubu.** Przybyło 121 nowych członków. Tabor się powiększył, przebudowano szałas i zakupiono 3 łodzie. Odbyto 12 zebrań plenarnych i liczne zebrania zarządu, komisyj rewizyjnej i technicznej. Klub liczy 154 członków, w tych jednak dość dużo opieszałych, którzy nie przybywali na zebrania i nie płacili składek. Klub reprezentowano na otwarciu sezonu B. T. W., B. K. W. „Fritjof" w Bydgoszczy oraz K. W. w Grudziądzu, Gdańsku, Chełmży. Klub brał udział w przyjęciu ks. prymasa Hlonda, odsłonięciu pomnika Sienkiewicza, zjeździe weteranów amerykańskich, poświęceniu szkoły lotniczej i wręgatach niemieckich w Brdyujściu. Bandery wymieniono z K. W. Chełmno, B. K. W., Bydgoszcz, K. W. „Brda" i K. W. „Tryton".

Stan finansowy przedstawia się pomyślnie; Klub mimo wielkich wydatków na wyżej wymienione inwestycje wykazuje 11.000 zł majątku.

Ze sprawozdania naczelnika p. Kl. Starka dowiadujemy się, że sezon zeszłoroczny otwarto 15. 5. Jest to wielki dzień w historji Klubu, gdyż równocześnie ochrzczono nowe łodzie. Klub urządził kilkanaście wycieczek na łodziach, jak do Solca (46 km) i Grudziądza (87 km.). Na obchodzie „Wianków" zdobył pierwszą nagrodę. Największemi wydarzeniami sezonu były **regaty międzymiastowe (3. 7.) i międzynarodowe (31. 7 i 1. 8.).** Ze wszystkich stron Polski oraz kilka krajów zagranicznych zjechali się najlepsi wioślarze. Wobec takiej konkurencji Klub nie zdobył żadnej nagrody, ale wykazał **duży wysiłek i dobry trening.** Klub zwyciężył moralnie, dając dowód, że żyje i pracuje. Zaraz po regatach powstała w Klubie sekcja młodszych pod dzielnem kierownictwem druha Demkowa, który w krótkim czasie postawił sekcję na wysokim poziomie. Na zakończenie sezonu Klub urządzał biegi dalekodystansowe o cenne nagrody ufundowane przez członków.

Komisja techniczna zorganizowała 4 biegi, w których brało udział 8 obsad. Trasa wynosiła 10 km. W biegu pierwszym, czwórki młodszych, zwyciężyła załoga pod kierownictwem p. Demkowa z pp. Maternowskim, Nalaskim, Kamińskim i Hamannem. W w drugim biegu z długiemi wiosłami, zwyciężyli pp. Stojowski, Deręgowski II. i Pszczułkowski. W 3 biegu wysunęli się na czoło pp. Żuchowski, Sawicki i Tarkowski, w 4 biegu jedynki zdobył nagrody p. Popowski.

Sezon zamknięto uroczyście 2. 10. Podczas sezonu przebyto 6 000 km., co stanowi pokaźną cyfrę na szczupły tabor Klubu. Najwięcej km. zrobił p. Demkow (1)245 km.), następnie p. Deręgowski I. (958 km.), Zborowski 805 km.

Ponieważ doświadczono, że statut Klubu miał liczne braki, uchwalono po ożywionej dyskusji ważkie zmiany ustawy. I tak, ustalono jako nowe hasło Klubu **„Hura — ha"**, zamiast przestarzałego „Hip — hip — **hura**". Rok administracyjny kończy się 31. 10., tak, że walne zebranie przypadnie w przyszłości 15. 11. Określono też dokładnie zasadniczy warunek przyjęcia, a mianowicie: przyjęty do Klubu jako członek zwyczajny może być „Każdy chrześcijanin o nieposzlakowanej przeszłości, który ukończył 18 rok życia i nie jest członkiem innego towarzystwa wioślarskiego".

Jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorjum.

Wśród hucznych oklasków wybrano na prezesa ponownie prawie jednogłośnie p. Tyborskiego, który mimo krótkiego dopiero urzędowania już się znacznie zasłużył około Klubu. Dalszymi członkami zarządu zostali pp.: Deręgowski I. (sekr.), Rost (skarb.), Schroedel (wiceprezes I.), Zamiara I. (wicepr. II.), Matuszkiewicz (nacz. I.), Adamski (nacz. II.), Stojowski (zast. sekr.), Wołyński (biblj.), Zamiara II. (gospodarz), Kudrycki (gosp. II.), Stojowski i Kabat (radni), Demkow, Stojowski i Kabat (sąd hon.), Teler, Okonek, Krause (Kom. rew.).

Zebranie zakończono dopiero o 1 w nocy. Jak widać, było ono nadzwyczaj pracowite i oznacza bez wątpienia ważny etap w dalszym rozwoju „Gryfa". (w.).

# Roczne walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Sceny.

Znane ze swej chlubnej działalności jedno z najstarszych i przodujących wśród kół teatralno-amatorskich, Tow. Przyjaciół Sceny, odbyło dnia 9 bm. w sali „Strzelnicy" swe roczne walne zebranie. Zagaił i powitał przybyłych członków oraz przedstawiciela „Dziennika Bydg." prezes p. Kufel, poczem, ku wielkiej radości wszystkich członków, zawiadamia prezes zebranych o powrocie do towarzystwa dawnego jego reżysera i działacza, p. Biernackiego z małżonką. Następnie prezes im. zarządu wręczył p. Frąckowiakowi upominek w postaci gipsowego biustu ks. Józefa Poniatowskiego, za piękne odegranie roli w sztuce Gawalewicza p. t. „Barkarola", którą to rolą przyczynił się p. Frąckowiak do zdobycia w r. ub. nagrody wędrownej dla towarzystwa na konkursie kół teatralno-amatorskich w Inowrocławiu.

Po załatwieniu tych spraw, dalsze przewodnictwo obrad objął prezes okręgowy p. Popek, a sekretarstwo p. Turski; jako ławnicy zasiadły panie: Kufelówna, członkini honorowa towarzystwa i Frąckowiakowa. Ustępujący zarząd składał ze swej całorocznej działalności sprawozdanie. Członków liczy towarzystwo obecnie 27, ale istotnie chętnych i odznaczających się zamiłowaniem do sztuki, wielu tych, którzy szukali tylko zabicia czasu — ubyło. Towarzystwo posiada w swej bibljotece 186 sztuk teatralnych, nuty i 2 powieści, oraz kilkadziesiąt egzemplarzy pism teatralno-filmowych. Roczną swą działalność zakończyło towarzystwo urządzeniem w Strzelnicy tradycyjnego balu sylwestrowego, który powiódł się doskonale towarzysko i finansowo.

Jak widzimy z tego zestawienia, praca towarzystwa była intensywną, a zdobyte nagrody świadczą najlepiej o tem, że była ona i owocną.

Po przeprowadzonej nad sprawozdaniami zarządu dyskusji, na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum i przystąpiono do tajnego głosowania nad wyborem prezesa, którym jednogłośnie został wybrany p. Kufel, lecz prosił zebranych o zwolnienie go z tego obowiązku z powodu braku czasu, zgodził się jednak przyjąć funkcje wiceprezesa. Przy powtórnem głosowaniu, wybrano prezesem p. Frąckowiaka, sekretarką p. Sarnowską, skarbnikiem p. Radzikowskiego, reżyserem jednogłośnie p. Biernackiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Biernacki i Turski; jako ławnicy pp.: Kufelówna i Frąckowiakowa i jako delegat na zjazd Związku p. Biernacki. — Postanowiono jednak zawiesić w r. b. imprezy teatralne, jako nie pokrywające się finansowo, a jedynie udzielać się z występami na specjalne zaproszenia. Towarzystwo nie przestanie pracować nad swem rozwojem i pielęgnowaniem umiłowanej sztuki i będzie urządzało w swem gronie wieczory kulturalno-oświatowe, deklamacyjne i sceniczne, pod kierunkiem swego reżysera p. Biernackiego, który zapowiedział intensywną pracę w tym kierunku. Szczęść mu Boże!

# Z sali sądowej.

## Winna — niewinna?

W dniu 16-go lutego 1927 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę karną akuszerki Marty Szubertowskiej, oskarżonej o dokonanie niedozwolonego zabiegu spędzenia płodu na osobie Heleny Majewskiej, która w kilka dni po operacji zmarła.

Pierwsza Izba Karna po przeprowadzeniu rozprawy uznała wówczas Martę Szubertowską winną zbrodni z § 220 i skazała ją na **dwa lata ciężkiego więzienia.**

Na skutek rewizji oskarżonej Sąd Najwyższy ze względów formalnych wyrok zniósł i polecił sądowi I instancji powtórne przeprowadzenie rozprawy, który oskarżoną **od winy uwolnił.** Oskarżyciel publiczny, jak się dowiadujemy, wniósł rewizję wyroku.

# PROGRAMY RADJOFONICZNE.

## PONIEDZIAŁEK, 23 STYCZNIA.

**Poznań** (344,8 m.). 12,45—14,00: koncert gramofonowy; 13,00: w przerwie koncertowej notowania giełdy zboż. tow. i komunikaty PAT.; 14,00: notowania giełdy pieniężnej; 16,55—17,20: pogadanka odczytowa (z cyklu organizow. przez T. C. L.) — wygłosi red. Kisielewski; 17,20—17,45: odczyt pedagogiczny z cyklu organizow. przez Min. W. R. i O. P.; 17,45—19,00: koncert popołudniowy; 19,00—19,10: nadprogram; 19,10—19,35: odczyt „Z galerji liryków greckich: Anakreont", wygł. dr. W. Klinger, prof. U. P.; 19,35—20,00: odczyt p. t. „Opinje cudzoziemców o Polakach" (cz. I. aż do rozbiorów Polski) — wygł. prof. U. P. dr. J. Morawski; 20,00—20,20: komunikaty gospodarcze; 20,30—22,00: transmisja koncertu „Polskiego Radja" w Warszawie.

**Warszawa** (1111 m.). 11,40—12,00: komunikaty PAT.; 12,00: sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz koncert z płyt gramofonowych; 14,40—15,00: komunikaty PAT.; 15,00: komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram; 15,20—16,25: przewa; 16,25—16,40: nadprogram i komunikaty; 16,40—17,05: odczyt; 17,05—17,20: komunikaty PAT.; 17,20—17,45: odczyt p. t.: „Przygotowanie kandydatów na nauczycieli szkół średnich" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.), wygł. dr. Bolesław Kielski; 17,45—18,15: program dla młodzieży. Red. „Iskier" — p. Władysław Kopczewski wygłosi „Małą kronikę styczniową"; 18,15—18,55: transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"; 18,55—19,05: komunikaty PAT.; 19,05—19,15: komunikat rolniczy; 19,15—19,35: rozmaitości; 19,35—20,00: lekcja francuskiego: p. L. Roquigny; 20,0020,30: przerwa; 20,30: koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisława Korwin-Szymanowski (śpiew), Margerita Trombini-Kazuro (fort.), dr. M. Henzel (prelekcja) i Feliks Szymanowski (akompanjament). W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; 22,00—22,05: sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20: komunikaty PAT.; 22,20—23,30: komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram; 22,30—22,45: komunikaty PAT.

## WTOREK, 24 STYCZNIA.

**Poznań** (344,8 m.). 12,45—14,00: koncert gramofonowy; 13,00: notowania giełdy pieniężnej; 17,20—17,45: odczyt p. t.: „Prawo a prasa" — wygł. red. Marjan Pankiewicz; 17,45—19,00: transmisja koncertu „Polskiego Radja" w Poznaniu. Wykonawcy: kwartet Ozimińskiego. W programie Beethoven: serenada op. 8 na skrzypce, altówkę i wiolonczelę. Beethoven: kwartet smyczkowy f-dur op. 59 nr. 1; 19,00—19,10: nadprogram; 19,10—19,30: 16-at lekcja języka angielskiego, wykłada lektor U. P. dr. Arend; 19,30: „Niziny", opera Eug. d'Alberta. (Transmisja z Katowic);22,00—22,20: sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i PAT.

**Warszawa** (1111 m.). 11,40—12,00: komunikaty PAT.; 12,00: sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram; 14,40—15,00: komunikaty PAT.; 15,00—15,20: komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 15,20—16,00: przerwa; 16,25—16,40: nadprogram i komunikaty; 16,40—17,05: odczyt p. t. „Metody popierania rozwoju oszczędności" — wygł. p. Bolesław Mrozowski; 17,05—17,20: komunikaty PAT.; 17,20—17,45: odczyt p. t. „Pracownice słońca, z życia pszczół" (dział „Przyrodoznawstwo") — wygł. dr. Piotr Słonimski; 17,45—17,55: koncert kameralny, poświęcony utworom Beethovena. Wykonawcy: kwartet Ozimińskiego. Program rozumowany wygłosi p. Karol Stromenger; 18,55—19,05: komunikaty PAT.; 19,05—19,15: komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19,15—19,30: rozmaitości; 19,30: transmisja z Katowic. Opera „Niziny". W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; 22,00—22,05: sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20: komunikaty PAT.; 22,20—22,30: komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram; 223,0—23,30: transmisja muzyki tanecznej; 23,30—23,45: komunikaty Pat.

— **Skrzynki radjowe.** Dnia 20. bm. znaleziono na ulicy Pod Blankami dwie skrzyneczki z baterjami od radjo-aparatów, które właściciel może odebrać w VI komisarjacie przy ul Toruńskiej.

— **Znaleziono portfel.** Dnia 20. bm. znaleziono portfel, w którym znajdowały się dwie wizytówki, jedna na nazwisko Juljusza Cieślewicza, i druga Józefa Pieczarka — Kraków. Przypuszczalnie portfel został skradziony przez jakiegoś kieszonkowca, który wybrawszy gotówkę, porzucił go, aby nie być zdradzonym. Właściciel portfelu może go odebrać w VI komisarjacie przy ul. Toruńskiej.

## Roczne walne zebranie Tow. Śpiewu „Arion" w Czyżkówku.

Przy dość licznym udziale członków i gości rozpoczęto w dniu 20 bm. zebranie walne. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie Wiel. ks. Dąbrowskiego, na sekretarza p. Cegielskiego z Tow „Dzwon", na ławników p. Lewandowskiego z Klubu Mandolinistów „Lirenka" oraz p. Jaroszyńskiego z Tow. „Chopin". — Po sprawozdaniu zarządu i udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli jako prezes Marjan Marciniak, wiceprezes Szyperski sen., sekretarz Pelagja Kaczmarkówna, zast. sekr. Szymański Józef, skarbnik Gaca Jan, gospodarz Bezulak Piotr, bibljotekarka Płaczkówna Anna, zast. piblj. Szymanówna, kontrolerzy Szymański Stanisław i Uliszewska Helena, radni Bezulak Piotr i Heize Franciszek, rewizorzy Heize Franciszek i Uliszewska Helena, chorąży Szyperski jun., podchorąż. Andziewiczówna i Ziętakówna. Pod dzielnem kierownictwem p. Lampkowskiego Towarzystwo brało udział w zjeździe XX. okręgu kół śpiewaczych w Kcyni, gdzie zdobyło dyplom oraz występowało w koncercie XXI. okręgu w Bydgoszczy, a stan kasy towarzystwa wykazuje za rok ubiegły w dochodach 852,36 rozchód 820,38 zł. Przebieg zebrania był dość ożywiony.

Życzenia nowo wybranemu zarządowi składali Wiel. ks. Banaszak jako patron, ks. Dąbrowski w imieniu chórów kościelnych, p. Lewandowski w im Tow. Klubu Mandolinistów „Lirenka", p. Cegielski w im. Tow. „Dzwon", p. Jaroszyński w im. Tow. „Chopin", Mikołajczyk w im. Tow. „Moniuszko", p. Rozenthal w im. Tow. św. Wojciecha. Poczem zebranie zakończono śpiewem jednej zwrotki „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

## „August — August".

Z kół naszych czytelników otrzymujemy następujące pismo: Niesmaczne wrażenie robi na każdym chrześcijaninie-katoliku śpiew brukowych pieśni, wypoconych gdzieś na Nalewkach przez jakiegoś żydka „Gassenhauerów", przez nasze wojsko, żdążające w niedzielę do kościoła i z powrotem. Przedstawcie sobie drodzy Czytelnicy, w jakim „skupieniu ducha" ten nasz żonierz sprawuje swój obrządek kościelny, kiedy mu w głowie te „Augusty i Moryce"... Owszem, niech sobie nasz żołnierz zaśpiewa gdzieś w marszu, ale nie wtedy, gdy do kościoła idzie. — Zresztą mamy tyle pięknych, dziarskich pieśni żołnierskich, pocóż więc te kawały w stylu Moryców i Rafałków...

## PROGRAM W KINACH.

**KRISTAL.** Dziś, efektowne, pełne romantyzmu i czaru dzieło filmowe **„Noc miłości"** z Vilmy Banky i Colmanem. Nadprogram farsa **„Kopciuszek"**, dziennik Pathe i **V-ta część Śląska** (kopalnie).

**NOWOŚCI.** Ciesząca się olbrzymiem powodzeniem operetka **„Księżniczka Czardasza"**, pozostaje na ekranie ostatnie dni. Rozkoszne pod każdym względem arcydzieło filmowe od samego początku wyświetlania wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie publiczności.

**MARYSIEŃKA.** wyświetla świetny film z ostatniej wojny światowej pt. **„Świat w płomieniach"**. Obraz ten nie pozbawiony jest rodzajowego humoru i erotyki, całość czyni wrażenie silne i przyjemne.

**CORSO.** Sportowo-sensacyjny dramat p. t. **„Król bokserów"**. W roli głównej sportsmen amerykański Richard Dix. Nadprogram komedja „Pechowy lekarz". Razem 12 aktów.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

**Poniedziałek** 23. 1. godz. 8 „Radość kochania (występ Elsnerówny).

**Wtorek** 24. 1. godz. 8 „Wielki człowiek do małych interesów" (premjera).

**Środa** 25. 1. godz. 8 Występ warszawskiej rewji „Hej szalejmy!".

**Czwartek** 26 1. godz. 8 „Radość kochania" (występ Elsnerówny).

**Piątek** 27. 1. godz. 8 „Wielki człowiek do małych interesów".

Sobota 28. 1. godz. 8 „Za dawnych dobrych czasów" (premjera).

**Sobota, 28. I., godz. 11:** występ Warszawskiej rewji „Hej szalejmy".

# Smutny los kontraktowych pracowników kolejowych.

Na podstawie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 września 1926 roku uregulowano w pewnej mierze losy pracowników nieetatowych kolejowych i ich rodzin na wypadek śmierci oraz starości.

Rozporządzeniem tem objęci są jednak tylko ci pracownicy stałodziennie-płatni, którzy w dniu 1. 10. 1926 r. byli w czynnej służbie, nie objęto niem natomiast tych wszystkich, którzy bądź to z powodu starości lub choroby, bądź też wskutek nieszczęśliwych wypadków, zostali zwolnieni ze służby kolejowej przed wejściem w życie tego rozporządzenia. Pomiędzy tymi nieszczęśliwcami jest bardzo wielu takich, którzy swe zdrowie sterali na 35-letniej i niejednokrotnie nawet dłuższej służbie kolejowej, a mimo to nie doczekali się tego dobrodziejstwa, by po długoletniej mozolnej pracy osiągnąć jakiekolwiek zabezpieczenie. Wielu pomiędzy tymi biedakami jest takich, którzy pozostawali w służbie jeszcze na parę dni przed chwilą wprowadzenia wspomnianego rozporządzenia, mimo to jednak wobec zwolnienia przed 1października 1926 r. nie mają prawa do zabezpieczenia i dziś są największymi nędzarzami.

Wprawdzie biedakom tym mogą być przyznawane tak zwane dary z łaski, jak jednak w rzeczywistości wyglądają te dary i jak są prośby o nie załatwiane, warto się bliżej przyjrzeć.

Ubiegający się o dar z łaski muszą robić pojedyńczo wnioski, czy to za pośrednictwem Związku, czy też przez Dyrekcję do M. K. Na skutek takiego wniosku przeprowadza się za pośrednictwem policji badania o stanie majątkowym, czy dochodzenia, czy ubiegający się o ten dar, a raczej jałmużnę ma jakieś oparcie o rodzinę itp. Po przeprowadzeniu wywiadów, które często trwają bardzo długo, o ile okaże się, że ubiegający się o dar z łaski nie ma absolutnie żadnego majątku ani materjalnego oparcia, przesyła się odnośne podania do dalszego rozpatrzenia i decyzji Ministerstwa Skarbu.

Na rozpatrzenie i wydanie decyzji Ministerstwo spotrzebuje zazwyczaj 3 do 6 miesięcy, a częstokroć nawet i więcej.

O ile Ministerstwo Skarbu zajmie stanowisko przychylne, wówczas zwraca akta do M. K., a to ostatnie przedkłada wniosek według kompetencji Radzie Ministrów do zatwierdzenia.

Jakkolwiek wszystkie wyżej wspomniane czynniki zużywają bardzo wiele czasu na rozpatrzenie względnie załatwienie sprawy, to jednak najdłużej trwa zatwierdzenie przyznania daru z łaski w Radzie Ministrów, gdyż wymaga to nieraz okresu 6-miesięcznego. Znamy jednak i taki fakt, gdzie sprawa trwa jeszcze dłużej.

Jednakże uchwała Rady Ministrów nie kończy jeszcze całego postępowania, gdyż po zatwierdzeniu przez radę przedkłada się sprawę do zatwierdzenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Dopiero po tej decyzji wraca akt do M. K., poczem przesyła się polecenie wykonawcze danej Dyrekcji. Takie to formalności musi przejść każdy dotyczący akt, zanim ostatecznie załatwiona będzie prośba o dar z łaski, pracownika lub wdowy po pracowniku, żyjących w najskrajniejszej nędzy i przymierających poprostu głodem.

Nie dziw więc, że bardzo wielu z ubiegających się o dar z łaski nie zdoła odczekać okresu pół lub całorocznego i nie osiągnąwszy tego dobrodziejstwa, umiera z głodu i chłodu, by otrzymać emeryturę wieczną.

Możeby czynniki rządowe raczyły łaskawie wniknąć w rozpaczliwe położenie tych biedaków i wydały polecenie szybszego rozpatrywania tak bardzo palących spraw, względnie — co byłoby jeszcze bardziej celowe — obmyśliły więcej uproszczony sposób postępowania przy ich rozpatrywaniu.

## Pierwsze jaskółki w Bydgoszczy.

Goście, przebywający w kawiarni Bydgoskiego Domu Towarowego w dniu 21 bm. byli świadkami miłej niespodzianki, którą urządził sympatykom tej kawiarni tutejszy Bydgoski Dom Towarowy.

Mianowicie pokazał już kilkanaście modeli wiosenno-latowych w płaszczykach i kapeluszach damskich. Należy podkreślić ruchliwość Bydgoskiego Domu Towarowego, który jako pierwszy w byłym zaborze pruskim, a powiedziałbym nawet w Polsce postarał się o zaprezentowanie modeli w nowym sezonie. Zauważyliśmy tam modele praktyczne i gustowne, zarówno płaszczyki i kapelusze skromne, jak strojne i eleganckie.

Widoczne było bardzo wielkie zainteresowanie u publiczności zapełniającej po brzegi kawiarnię.

Podzielę się z czytelnikami otrzymaną wiadomością, że Bydgoski Dom Towarowy urządza w niedługim czasie specjalny przegląd mód pod tytułem: „Wiosna — Lato 1928".

### Z Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy.

**Przetarg ofertowy na młócarnię wraz z lokomobilą.**

Rejonowe Kierownictwo Intendentury w Grudziądzu, ul. Prowiantowa, sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego, który odbędzie się d. 6. lutego br w lokalu Rejonowego Kier. Intendentury Grudziądz, zbędną dla potrzeb wojska młocarnię wraz z lokomobilą parową. Podany przedmiot znajduje się w Rejonowym Zakładzie Żywnościowym w Grudziądzu, gdzie go w godzinach urzędowych można oglądać.

Pisemne oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, w zalakowanych kopertach, opatrzone napisem „oferta na młocarnię wraz z lokomobilą" składać należy do Rejonowego Kierownictwa Intendentury w Grudziądzu, do dnia 6. II. br., w którym to dniu o godz. 10-tej rozpocznie się komisyjne otwarcie ofert i rozprawa ofertowa. Wadjum w wysokości 3% oferowanej ceny kupna należy złożyć do Dow 64. p.p. w Grudziądzu w gotówce, lub przed rozpoczęciem przetargu do rąk komisji przetargowej.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Bydg. Tow. Wioślarskie.** Ćwiczenia gimnastyczne, szermierka, boks. odbywają się nadal w każdą środę i piątek od godz. 7—9 wieczór w sali gimnastycznej gimnazjum im. Kopernika przy ul. Kochanowskiego.

**Bydg. Tow. Wioślarskie.** We wtorek, 24 bm. w hotelu Lengninga o 8-ej schadzka, na którą zapraszamy członków, ich rodziny i gości. Koncert — niespodzianki.

**Bydgoski Klub Wioślarek** Lekcje ćwiczeń gimnastycznych w poniedziałki punktualnie o godz. 7-ej wiecz. w hali gimn. gimnazjum Kopernika. Uprasza się członkinie o regularne uczęszczanie na lekcje.

**„Halka".** We wtorek, 14 bm., zebranie komisji zabawowej w Strzelnicy. Komplet konieczny.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne w piątek, 27 bm. w hotelu Lengninga o godz. 8-ej wieczorem. Z powodu ważnych spraw, komplet członków konieczny.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Członków, którzy mają zamiar zaprosić gości na nasz bal maskowy, który się odbędzie dnia 4 lutego, w salach Strzelnicy, proszę o składanie adresów w sekretarjacie naszego związku przy ul. Mazowieckiej 43, we wtorek i piątek od godz. 6,30 do 8 ej wieczorem.

**Stow. Kobiet „Jutrzenka".** Zebranie zarządu we wtorek, 24 bm., o godz. 6,30. Walne zebranie w niedzielę, 29 bm., o 4-tej popoł. w salce przy kościele św. Trójcy.

**„Sokół" V. Okole—Wilczak.** Dziś„ w poniedziałek, punktualnie o 7 wiecz. ćwiczenia w sali ćwiczeń, ul. Kordeckiego. Tamże przyjmuje się nowych członków.

**Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo.** Roczne walne zebranie sprawozdawcze w niedzielę 29 bm. o 2,30 po poł. w Ognisku, ul. Jagiellońska. Z powodu wyboru nowego zarządu i innych ważnych uchwał uprasza się o przybycie wszystkich członków. Członkowie, którzy jeszcze nie uregulowali składek, proszeni są o uiszczenie u skarbnika Jędrkowiaka, ul. Bielicka 13. Kto składek nie ureguluje, traci prawo do głosu. Wszelkie wnioski należy nadesłać do sekr. Strzyżewskiego, ul. Nowodworska 33 do dnia 27 bm. Późniejsze wnioski nie będą uwzględniane. Bratnie Tow. uprasza się o przysłanie delegatów. Goście mile widziani.

**Klub sportowy „Astorja".** Dziś, w poniedziałek, o 7-ej gimnastyka w sali p. Mellera, pl. Piastowski 2. Po gimnastyce zebranie wydziału gier i dysc.

**K S. „Tęcza" przy Tow. „Jednoś" pod opieka św. Wojciecha.** W środę, 25 bm. o 8-ej wiecz. roczne walne żebranie w lokalu „Złoty Róg".

**Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości filja Szwederowo,** zwołuje zebranie na dzień 24 bm., o godz. 7 wieczorem u p. Kołodzieja, ul. Ugory. Sprawy bardzo ważne.

**„Sokół Konny".** Na mocy uchwały Zarządu Okręgowego, celem wyboru nowego zarządu, zwołuje nadzwyczajne walne zebranie na piątek, dnia 27 bm. o godz. 7.30 do Resursy Kupieckiej.

## Płody rolne.

Berlin, dnia 21 stycznia 1928.

| | |
|---|---|
| Kukurydza loco Berlin | |
| Tendencja dla kukurydzy spokojna | |
| Mąka pszenna | 30,00— 34,00 |
| Tendencja utrzymana | |
| Mąka żytnia | 00,00— 15,00 |
| Otręby pszenne | — 15,00 |
| Otręby żytnie | — 15,00 |
| Rzepak | 345,00—350,00 |
| Groch Victoria | 50,00— 56,00 |
| Groch jadalny polny | 3[illegible],00— 35,00 |
| Groch pastewny | 21,00— 22,00 |
| Peluszka | 20,00— 21,00 |
| Bob polny | 20,00— 21,00 |
| Wyka | 21,00— 24,00 |
| Łubin niebieski | 14,00— 14,75 |
| Łubin żółty | 15,70— 16 10 |
| Seradela nowa | 21 00— 24 00 |
| Makuch rzepakowy | 19,90— 20,10 |
| Makuch lniany | 22,10— 22,40 |
| Wytloki suszone | 12, 0— 12,40 |
| Śrót Soya | 21,30— 21,60 |
| Płatki ziemniaczane | 23,80— 24,00 |
| Ziemniaki białe | 3,40— 3,80 |
| Ziemniaki żółte | 4,10— 4,40 |
| Ziemniaki fabryczne za 1 % mączki | 0,14— 0,15 |

## Giełda warszawska

z dnia 21 stycznia

**Akcje:** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 163,00—162 75 |
| Bank Dyskontowy | —136,00 |
| Bank Handlowy | —123,00 |
| Bank Przem lwowski | —107,00 |
| Bank Zachodni | — 34,00 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | — 92,00 |
| Spiess | —155,00 |
| Siła i Światło | — 93,00 |
| W. T. Węgla | 100,00—100,50 |
| Lilpop | — 1,00 |
| Modrzejów | 42,00— 43,00 |
| Ostrowieckie Zakłady | 83,00— 83,50 |
| Rudzki | — 50,00 |
| Starachowice | 60,75— 61,00 |

**Bank Polski płacił dnia 23 stycznia za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,85—8.84 |
| funty szterlinków | 43,25 |
| franki szwajcarskie | 170,97 |
| franki francuskie | 34,91 |
| marki niemieckie | 211,67 |
| guldeny gdańskie | 172,05 |
| szylingi austrjackie | 125,06 |
| liry włoskie | 46,98 |
| korony czeskie | 26,29 |

## Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21 stycznia 1928 roku.

| | |
|---|---|
| 5 proc. Pożyczka konwersyjna | 65 —65,50 |
| 8% oblig miasta Poznania | 91,50 |
| 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. | 92,75—(za 1 dolar.) |
| Cegielski H. I. em. | 49.— |
| Goplana I—II em | 16.— |
| Unja (daw. Ventzki) I—III em. | 21,—20 |

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 21. 1 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 33,80 —33 80 |
| Pszenica | 45,75—46, 5 |
| Jęczmień | 39 50—41,00 |
| Jęczmień zwykły | 33,00—35,00 |
| Owies | 32,50—34,25 |
| Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan. | 00,00—57,00 |
| „ „ 70 „ „ „ | 00,00—55,00 |
| Mąka pszen. 65 | 66,00—70,00 |
| Otręby żytnie | 28,00—29,00 |
| „ pszen. | 27,25—28,25 |
| Rzepak | 63,00—70,00 |
| Wyka latowa | 30,00— 2,00 |
| Peluszka | 30,00—3 ,00 |
| Groch polny | 48,00—53 00 |
| Groch Victorja | 6 ,00—82,00 |
| Groch Folgera | 55,00—65,00 |
| Łubin | 23,00—24,00 |
| Łubin żółty | 24,00—25,00 |
| Seradela | 23,00—24,00 |
| Koniczyna czerwona | 22 —310 |
| Koniczyna biała | 180—280 |
| Koniczyna szwedzka | 260—320 |
| Koniczyna żółta oluszczona | 1 0—180 |
| Koniczyna w łuskach | 60— 80 |
| Ziemniaki jadalne | — |
| Ziemniaki fabryczne 16% | 0,00— 0,00 |

**Wodostan Wisły w dn. 23 stycznia rano:**

Płock — 2,71, Toruń — 2,30, Fordon — 2,46, Chełmno — 2,44, Grudziądz — 2,46, Korzeniewo — 2,16, Piekło — 1,60, Tczew — 1.26, Einlage — 2.10, Schiewenhorst — 2,30. Na całej Wiśle bez zmiany lodu. Lodołamacze pod Grudziądzem.

## POLECENIA

**Detektyw**
i wywiadowca prywatny załatwia wszelkie sprawy także familijne, sumiennie i dyskretnie. Iksmada. Toruń, Sukiennicza nr. 2, II. (1 24

**Powozy**
wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 28784

**MEBLE**
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
**Ignacy Grajnert,**
**Bydgoszcz,** (9574
**Dworcowa 8. Tel. 1921.**

**Krawcowa**
wykonuje damskie i dziecięce suknie po niskich cenach. Dekowska, Paderewskiego 6, II wejście. 937

**Leżanki**
kanapy, materace tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońsk 4, drugie podwórze. (863

**Baczność!**
Polecam się po stawiania piecy kaflowych, szamotuję piece żelazne oraz usuwam zadymienie. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami 18 w podw. 1866

## SPRZEDAŻE

**Stale wielki wybór**
kamienic, młynów, majątków ziemskich, interesa, gościńce, mieszkania poleca największe biuro pośrednicze „Pogoń“. Świeże zlecenia dla poważnych reflektantów bardzo pożądane. Biuro „Pogoń“ ul. Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

**Sprzedam**
100 mórg pszennej ziemi z budynkami, żywym i martwym inwentarzem, przy wpłacie 30.000. Zgł. wprost do właściciela Starkiewicz, Bytonia, st. Zblewo, pow. Starogard. (F-1008

**Domy**
od najtańszych do najdroższych w centrum i na przedmieściach wskaże „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. (1863

**Dom**
fotograficzny nadaje się na inne przedsiębiorstwo w dobrem położeniu, 3 pokoje wolne z dużym aparatem fotograficznym za 3800 zł sprzeda Fr. Malewski, Pelplin, Dworcowa 12. (1658

**Skład**
narożny, 2 okna wystaw. z towarem, urządzeniem, 3 pokojowem mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 3129

**Kamienica**
piętrowa z nowoczesną wystawą z interesem „Bazar - Mód“ w mniejszem, bardzo handlowem mieście zaraz na sprzedaż z powodu wyjazdu. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Bazar-Mód“. (1669

**Dom**
sprzedam tanio w powiat. mieście przy Rynku z wielkim składem i całkowitem urządzeniem, nadający się do każdej branży. Cena podług ugody. Sz. Mikołajczak, Wyrzysk, Rynek nr. 18. 1685

**Skład**
kolonjalny w mniejszem mieście z towarem, mieszkaniem i ogrodem, z stałą klientelą dobrze prosperujący, z powodu choroby zaraz na sprzedaż Of. do Dziennika Bydg. pod „Sprzedaż 5“. (1790

**Skład**
kolonjalny z towarem bez mieszkania zaraz tanio na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. 1847

**Parowa**
piekarnia i cukiernia z powodu choroby na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. 1840

**Hurtownię spożywczą**
w pełnym biegu sprzedam przy wpłacie 10 tys. zł za towar i urządzenie Zgłosz pod „345“ do Dzien. Bydg. (1513

**Składy**
próżne oraz z towarem i mieszkaniami poleca w wielkim wyborze „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. (1862

**Sypialnia**
dębowa dwustronnie fornierowana, stylowo i dobrze wykonana tanio na sprzedaż. Stolarnia, Promenada 11. (1849

**Kostjum**
maskowy na drobną figurę (nowy) sprzedam. Śniadeckich nr. 25 II, róg Matejki. (883

**Taśmowe żelazo**
bednarkę używaną, nadającą się do pakowania skrzyń lub obicia sprzeda R. Stobiecki, Stary Rynek 29. (1592

**Motocykl**
znanej marki „D“ korzystnie na sprzedaż. Kościelna 2. (1890

**Maszynę**
dobrze szyjącą sprzedam, Jasna 12, I ptr. lewo. 1846

**Autodorożka**
fabrykat amerykański, limuzyna z zegarem sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu zagranicę za 3.500 zł oraz półciężarowy $1^1/_2$ tonny „locomobile“. Spieszne oferty lub adres do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, lub tamże wiadomość. F-963

**Deski**
dębowe 1" zupełnie suche ca 300 □ mtr. sprzeda Majętność Motyl p. Pruszcz k. Więcborka. (1845

**Sprzedam**
meble różnego rodzaju z powodu wyjazdu. Karpacka 18 dawniej Glinki. 1879

## KUPNA

**Majątków**
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. 31359

**Dom**
kupię w centrum miasta przy wpłacie 16—17 tys. zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „S. K. 17“. 1850

**Kupię**
dom z ogrodem w Bydgoszczy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dom“. 1842

**Mleka**
każdą ilość na stałą dostawę poszukuje jeszcze Parowa Mleczarnia Wielkopolska Ska handl. Bydgoszcz, Gdańska 75c, telefon 169. (1329

**Magle**
nowe lub używane kupię. Of. do Dzien. Bydg. pod „Magle“ (1438

**Słomę lnianą**
wagonowo do natychmiastowej odstawy kupuję po najwyższej cenie eksportowej. Łask. oferty proszę pod „Słoma“ do Dz. Bydg. 1833

**Kuźnię**
polową używaną kupię Dworcowa 77, biuro lewo. (1010

## LEKCJE

**Kursy**
maturalne dokształcające, Chwytowo 12. Zapisy, ul. Gdańska 137, III piętro. 1229

**Udzielam**
lekcji angielskiego. Cena przystępna. 20 stycznia 30 II pt. pr. (867

## POSADY WOLNE

**Potrzebny**
młynarz z kaucją lub poręczeniem, samotny do śpichrza przy młynie do osobistego przyjmowania zboża i wydawania mąki. Mieszkanie i życie na miejscu. Młyn parowy w Nowem, I. Skalski. (1729

**Siłę**
do pracy potrzebuje Foto, Świętojańska 8. (920

**Pomocnik**
szewcki na pierwszorzędną szytą pracę potrzebny. Pl. Kościeleckich 3, skład. 1829

## POSADY POSZUKUJĄ

**Kierownik**
tartaku obeznany z manipulacją i obróbką wszelkiego drzewa. Fachowiec z działu maszyn tartacznych, poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kierownik 7“. 1678

**Oficer**
emeryt, który prowadził przez 30 lat gospodarkę wojskową, jak również zna się dobrze w rachunkowościach, włada językiem polskim i niemieckim poszukuje w tym celu posady administratora domów, majątków lub magazyniera. Łask. zgłoszenia pod „Oficer emer.“ ul. Długa 56 Hotel Lengning Bydgoszcz (Restauracja P. Kroske). (1830

**Książkowa**
i gospodyni są zaraz potrzebne, siły tylko pierwszorzędne. Książkowa musi znać żurnal amerykański, pisanie na maszynie. oraz kierować całem przedsiębiorstwem, gospodyni samodzielnie kuchnię prowadzić i dozorować nad porządkiem. — Pensję według ugody przy całkowitem utrzymaniu i pokoju. Zgł. z referencjami uprasza Restauracja Dworcowa, Jarocin. (1834

**Czeladnik**
piekarski poszukuje posady celem dalszego wyuczenia się w cukiernictwie. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „J. D.“ 958

**Ogrodnik**
pszczelarz, kawaler, energiczny, znający także obsługę poszukuje posady od 1. 2. 1928 r. Oferty proszę skierować do administracji Dzien. Bydg. pod „Pszczelarz“. (1825

**Modystka**
samodzielna, poszukuje posady. Oferty pod „Z. III.“ do Dz. Bydg. 1676

**Książkowy**
młodszy, rutynowana siła znający również wszelkie sprawy wchodzące w zakres kupiectwa, poszukuje posady. Zgłosz. pod „E. K. 8“ do Dz. Bydg. 1844

**Dzielna**
bufetowa - ekspedjentka szuka posady. Miejscowość obojętna. Oferty proszę składać do filji Dz. Bydg. pod „Nr. 150“. 1013

**Ogrodnik-rymarz**
obeznany w swym zawodzie, z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. 4. Br. Cieślecki Stanisław, Gzin, poczta Dąbrowa Chełm., tel. Dąbrowa 5. (1839

# Na zabawy zaproszenia

AFISZE
PROGRAMY
BILETY

# Dla kupiectwa i banków

wszelkie druki jak:
LISTOWNIKI
RACHUNKI
KOPERTY
PROSPEKTY
KARTY POLECAJĄCE
FORMULARZE
OPRAWĘ KSIĄŻEK

wykonuje po przystępnych cenach i szybko

**Drukarnia Bydgoska**
wydawn. „Dziennika Bydgoskiego“ Sp. Akc.
Bydgoszcz, Poznańska 30
Telef. 315, 374.

## DZIERŻAWY

**Wodno-turbinowy**
nowoczesny młyn, przemiału 150 ctr. plansichtry, w bogatej okolicy, przytem 50 mórg ziemi na bardzo korzystnych warunkach wydzierżawimy. W Bydgoszczy dobrze prosperująca piekarnia parowa, w śródmieściu, wprost od właściciela, z maszynami natychmiast wydzierżawimy. Interesa mieszkania od właścicieli poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 1815.

**Stajnia**
na 2 konie do wynajęcia. Grunwaldzka 143. (1787

**Ogród**
owocowy do wydzierżawienia w Lisewie kościelnym. poczta Złotniki Kujawskie. (865

**W Chełmnie**
Pomorze) jest zaraz lub od 1. 4. 28. śpichrz 20×5 mtr. 2 piętrowy z stajnią garażem do auta i podwórzem, nadający się na mały handel zboża lub węgla i drzewa do wydzierżawienia. Zgł. Cz. Stefański, Koronowo, Sienkiewicza 5. (1835

**Restauracja**
i skład kolonjalny z urządzeniem, od 40 lat istniejący, z mieszkaniem, dużym zajazdem w Nakle w Rynku jest do wydzierżawienia. Fr. Łaczkowski. 1871

## MIESZKANIA

**Mieszkanie**
4 pokojowe z wygodami III piętro, blisko ulicy Gdańskiej odstąpię, kto przyjmie remont, koszta przeprowadzki do Katowic Spieszne oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Katowice“. (1744

**Poszukuję**
mieszkania 3—5 pokojowego od gospodarza, płacę czynsz na rok z góry Łask. oferty proszę do filji Dz. Bydg. pod „M. N“. 1011

**Mieszkania**
każdego rodzaju poleca stale „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. (1861

**Poszukuję**
2—3 pokoje z kuchnią, meblami lub bez, wprost od gospodarza. Komorne płacę z góry. Zgłoszenia Bar, ul. Bocianowo 22. (836

## POKOJE

**Pokoju**
umeblowanego, czystego w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia do Dz. B. pod „Trener“. (1749)

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia Nakielska 19, II pr. (1641

**Przyjmę**
na stancję uczni lub panienki dobrze wychowane. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 1015

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Mazurska 1, II ptr. prawo koło Placu Poznańskiego. (1867

**Pokoik**
zaraz do wynajęcia. Przyrzecze 2. (186

**Pokoju**
poszukuję w śródmieściu lub lokalu z osobnem wejściem na skład handlowy. Może być parter lub pierwsze piętro. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Pilne“. 1848

**Pokój**
dla pani zaraz wolny. Adr. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1019

## RÓŻNE

**Farbowanie**
brwi i rzęs na stałe wykonuje pierwszorzędnie Formanowski, ul. Mostowa 6, tel. 856, salon fryzjerski dla pań i panów. 1858

**Obiady**
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko“ Jagiellońska 71. (657

**Obiady!**
kolacje z 3 dań. 1 zł. wydaje Restauracja „Centralna“. Uwaga! Wejście ze Śniadeckich i z rogu Śniadeckich i ulicy Dworcowej. Najwygodniejszy lokal dla przyjezdnych, tylko 3 minuty od Dworca. Codziennie koncert. Lokal otwarty do rana. (1714

**Z kaucją**
do 2000 zł poszukuję bufetu na rachunek. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Bufet“. 1633

**Dla sieroty**
panny lat 35, bardzo sympatycznej, miłego i łagodnego usposobienia, posiadającej gotówki 10.000 zł i piękną wyprawę, poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (1851

**Dla cukiernika**
kawalera lat 35, posiadającego pierwszorzędną kawiarnię, cukiernię i piekarnię, poszukuje odpow. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (1825

**Dla ładnej**
panny i młodej, posiadającej majątek ziemski 180 mg. poszuk. odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (1853

**Dla wdówki**
bezdzietnej, lat 28, posiadającej 200 mórg poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (1854

**Dla przystojnej**
wdowy, posiadającej fabrykę maszyn poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (1855

**Dla $16^1/_2$ letniej**
jasnoblondynki przystojnej, dobrze zbudowanej, muzykalnej, która koncertowo śpiewa, posiadającej 15.000 zł gotówki i piękną wyprawę poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 1856

**Kawaler**
Pomorzanin, kupiec, lat 29, szatyn, 1.82 wysoki, posiadający koncesję wódczaną i tytuniową poszukuje znajomości młodej pani z lepszem wykształceniem i majątkiem w celu matrymonjalnym. — Panie na serjo myślące raczą łask. zgłosz. tylko z fotografją, którą się zwraca, skierować do Dz. Bydg. pod „Dyskrecja“. — Dyskrecja zapewniona. (1838

**Kawaler**
administrator rolny, lat 35, inteligentny, przystojny, pragnie poznać inteligentną panienkę lub młodą wdówkę (najchętniej taką, któraby posiadała realność ziemską) celem ożenku. Dyskrecja zapewniona. Łask. zgłosz. o ile możności z fotografją którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „B. A.“ (1665

**Kawaler**
przystojny, wykształcony, odpowiedzialna posada, lat 30, dobrze zbudowany epikurejczyk, pozna przystojną, niezależną panienkę, wdówkę, rozwódkę. Za dyskrecję ręczę słowem honoru. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „E. W K.“ (1874

**Kawaler**
urzędnik prywatny, lat 27, na stałej posadzie, z cokolwiek gotówką, poszukuje żony, panny z dobrego domu i odp. powyższym zaletom. Zgłosz. z fotografją, którą się zwraca, proszę skierować do filji Dz. Byd Dworcowa 2 pod „Szczęśliwy 27“. (F-1005

**Inteligentny**
kawaler, wysoki, brunet, lat 24, posiadający w dobrej okolicy samodzielne 100 morgowe gospodarstwo wartości przeszło 50.000, z powodu braku znajomości szuka stosownej żony. Panienki, posiadające od 10 do 15.000 zł zechca się zgłosić wraz z fotografią do Dz. Bydg. pod „Przyszłość 24“. (F-1008

**Rolnik**
z lepszem wykształceniem miłego charakteru lat 25, ciem. blond., 180 cm. wysoki z dobrej rodziny posiada 12 tys. zł gotówki, chcąc się usamodzielnić, pragnie poznać pannę z większem gospodarstwem, poważna gospodarna z dobrej rodziny w celu matrymonjalnym. Dyskrecja zapewniona. Łask. zgłosz. z fotografją proszę do Dz. Bydg. pod „Rolnik“. (1832

**Wdowiec**
40 lat, kat., z zawodu urzędnik prywatny na stałem stanowisku poszukuje na tej drodze dla swoich trójga dzieci dobrą matkę. Panny lub wdowy 30 do 4 lat najchętniej z lepszej rodziny ziemiańskiej pożądane. Oferty w języku niemieckim z dołączeniem fotografji upr. nadsyłać do Dz. Bydg. pod „7790“. Dyskrecja honorwa. (1413

**Mężczyzna**
lat 40, poszukuje znajomości młodej wdówki lub panny, cel towarzyski, zupełna dyskrecja zapewniona słowem honoru. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Z. P. M.“ (1876

**Sierota**
lat 29, miła i gospodarna, pozna pana dobrego charakteru w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „M. G. S.“ 1667

**Inwalida**
posiada koncesję na wyszynk alkoholowy, poszukuje spólnika z restauracją lub hotelem. Oferty pod „Inwalida nr. 22“ do filji Dzien. Bydg. (1014

**Poszukuję**
30.000 zł pożyczki na 1-szy nr. hipoteki na dom w centrum miasta. Wiadom. u p. Szarka, Dworcowa 90 telefon 1909 (978

**15—20.000 zł**
na hipotekę dochodowej kamienicy poszukuję zaraz. Procent według ugody. Oferty pod „W. K.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1012

**Pożyczkę**
500—1000 zł za dobrem wynagrodzeniem na krótki czas poszukuje właściciel domu. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „W. P. 1000“. (1843

**Pożyczki**
300 złotych na pół roku poszukuje państw. urzędnik. Gwarancja pewna, procent podług ugody. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Nr. 215“. 1837

**Ziemianin**
poszukuje pożyczki 1000 ctn. żyta na 6 miesięcy. Zgłoszenia Centrala Dóbr „Noblesse“ Zacisze 4, III. 1007

**10—15.000 zł**
poszukuje się na pierwszą hipotekę na majątek 400 morgowy z młynem zbożowym, na pół roku. Odsetki płaci się z góry. Łask. oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Hipoteka 10“. (1559

**400 zł.**
pożyczki na 6 miesięcy poszukuję. Dobry procent i gwarancja. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gwarancja“. (1004

**Przyjmę**
wspólnika do dzierżawy ca 2000 mórg. Zgłoszenia Centrala Dóbr „Noblesse“ Zacisze 4 III. (1008

**Przybłąkał**
się mały rasowy pies „Zwergpinscher“. Odebrać można Wiśniewski, Grudziądzka 2. (175

## SPRZEDAŻE

**Dom**
mieszkalny z restauracją salą taneczno - teatralną, z składem kolonjalnym z kompletnemi urządzeniami w pełnym biegu, w mieście powiatowym bez długu zaraz na sprzedaż. Wpłaty 30 do 35.000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dom". (1663

**Lokata kapitału**
dom dwupiętrowy, dwa składy, w centrum miasta, dochód miesięczny 550 zł. cena 40.000 zł. dom piętrowy, plac budowlany, dochód miesięczny 420 zł. cena 40.000 zł. kamienica III ptr. z komfortem, mieszkania 5—5 i 4 pokojowe, cena 10 tys. dolarów, kamienica dwu piętrowa, narożnik, trzy składy, bez długu, dochód miesięczny 700 zł. cena 70.000 zł. i wiele innych poleca na dogodnych warunkach przez świeże zlecenia przyjmuje Kieliszek Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F-10 4

**Cebula**
zdrowa i sucha. I klasy na sprzedaż. Szpitalna 4 w piwnicy. (1878

**Dom**
parterowy, 4 pokoje i kuchnia, mórg ogrodu 8 000 zł sprzeda biuro centralne Dworcowa 69, Nowakowski. (1020

**Wybór**
składów każdej branży z mieszkaniem, w centrum miasta, poleca na dogodnych warunkach oraz świeże zlecenia przyjmuje Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F-1025

**Oberża**
z 17 morgami roli I kl. zabudowania masywne z powodu śmierci na sprzedaż, do przejęcia potrzeba 30—35.000 zł. Zgł. przyjmuje Jeziorski, Kowalewo, Dworzec-Główny. (1885

**Meble!**
Sprzedaż okazyjna! Sypialki, jadalki, pokoje męskie, kanapy, biurka, fotele, stoły i wiele innych poleca f-a Górnoślązaków Bydgoszcz, Śniadeckich 56 telefon 1025.

**Pianino**
harmonjum, fortepjan sprzeda Wojdyłak, Poznańska 26, skład instrumentów muzycznych. 1860

**Najlepsza**
okazja i dostateczny wybór zakupu używanych lecz dobrych mebli po najniższych cenach na raty i zamianę. Pokój męski dębowy 725, sypialka dębowa 850, jadalki, fortepjany, szafy orzechowe, kilka luster tremo, dywany bufety, biurka, dębowe krzesła, antyki mahoniowe maszyny do szycia, maszyna do pisania C. B. 165, kuchnia 85, szafy do rzeczy 42, wertiko 35, leżanka 55, kanapa 65, łóżko 15 komody, umywalki, stoły, krzesła sprzedaję. Okole, Jasna 9, dom w podwórzu parter lewo. Siedem minut od dworca. (1865

**Pies wilk**
9 miesięczny tanio na sprzedaż. Strzelecka 91, Szwederowo. (1857

## KUPNA

**Poszukuję**
prasę hydrauliczną do wyrobu płyt betonowych jak również mieszadła i szlifierki. Zgłosz. K. Grzybowski, Biuro Techniczno-Budowlane, Poznań, ulica Onufr. Kopczyńskiego 28. 1882

**Pasy**
skórzane lub wielbłądzie używane w dobrym stanie 120 mm. na 10—15 mtr. kupię. Olejarnia, ul. Grudziądzka 13-15, telef. 170, Toruń. (1887

**Dywan perski**
duży kupię od osoby prywatnej. Piśmienne oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dywan 100". 1026

## POSADY WOLNE

**Potrzebny**
rutynowany nauczyciel języka polskiego dla dorosłych w godzinach wieczorowych. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nauczyciel". (1009

**Potrzebny**
podróżujący dobrze zaprowadzony na Pomorzu na cukierki. Of. do Dz. Bydg. pod „G G." (1023

**Poszukuję**
młodej i intelig. panny zaraz do bufetu i obsługi gości w restauracji. Of. z dołączeniem fotografji i świadectw przyjmuje Restauracja i Kawiarnia Chełmno, 22-go Stycznia nr. 20 Pocierznicki. (1888

**Służąca**
uczciwa, do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. II. Aleje Mickiewicza 7, skład kolonjalny. 1816

**Pomocników**
gastronomicznych fachowych z dobremi świadectwami poszukuje od 1-go lutego b. r. Restauracja „Zagłoba" Bydgoszcz, ul. Gdańska 165. Zgłoszenia osobiście. (1884

## POSADY POSZUKUJĄ

**Panna**
z porządnej rodziny, lat 19, z znajomością języka niemieckiego, z bardzo dobremi świadectwami, prosi o posadę do dzieci, tylko w religijnym domu najchętniej na majątek. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Rzetelna". 1027

## DZIERŻAWY

**Hotel**
30 pokojowy na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgł. biuro Centralne, ul. Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. (1021

**Dzierżawa.**
Młyn wodny w bogatej okolicy, 1 para walcy, 2 pary kamieni, przemiał 60 ctr., na korzystnych warunkach wydzierżawimy, objęcie 3 000 zł., majątki ziemskie 350 mórg 300 mórg, 220 mórg, 150 mórg, 90 mórg i wiele innych wydzierżawimy na korzystnych warunkach Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815.

**Poszukuję**
dzierżawy 4 do 5 mórg z kompletnem zabudowaniem. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 1018

**Młyn**
wodny, para walcy, para kamieni wydzierżawię. Zgł. biuro centralne, ul. Dworcowa 69, tel. 850 Nowakowski. (1022

## MIESZKANIA

**Zamiana.**
3 lub 4 pokoje w Grudziądzu zamienię na podobne w Bydgoszczy lub sprzedam z meblami. Of. pod „Zamiana" do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu. 1892

**Mieszkania**
2—3—4—5—6 pokojowe wskaże „Norma" Gdańska nr. 24. 1029

## POKOJE

**Pokoje**
umeblowane poleca tylko „Norma" Gdańska nr. 24. 1030

## RÓŻNE

**Restauracja Wenecja**
Obiady i kolacje z piwem lub kawą 90 gr. Kuchnia wyborowa. Śniadeckich 29 1017

**Starsza**
panna, blondynka, inteligentna, z dobrej rodziny, gospodarna, pragnie wyjść za mąż za urzędnika gosp. i powiat. lub rzemieślnika na lepszem stanowisku wdowca i inwalidzi niewykluczeni. Łask. oferty do adm. Dz. Bydg. pod „Nadzieja" (1872

**Cokolwiek**
obrażającego powiedziałem przeciw państwu Wł. Trojańskim — cofam Stanisław Kowalski, Hetmańska 13. (1737

---

# Mój zakład dentystyczny

**przeniosłam** na

**Staromiejski Rynek 5, II ptr.**
(obok Dworu Artusa). (1440

**Karola Bergerowa, Toruń.**

# Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości, że w myśl okólnika Nr. 182/27 Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu z dnia 19. 12. 1927 r. l. dz. 9524/27 **składki za grudzień 1927 r. oblicza się za 5 tygodni.** (1864

**Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy.**

# Sprzedaż przymusowa.

**We wtorek, dnia 24 stycznia br.** w południe, o godz. 12 sprzedam w podwórzu firmy spedycyjnej **Wodtke, przy ul. Gdańskiej** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę

# kanapę, 2 fotele klubowe, stół okrągły

**Kozłowski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

# Przetarg.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszem przetarg na

# instalacje projektowan. wodolecznictwa

**(urządzenia łazienek) do Zakładu przyrodoleczniczego** oraz w związku z tem połączonemi **pracami murarskiemi** tj. **położenie flis posadzkowych i kafli ściennych.**

Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Kasy przy ul. Kolejowej nr. 65, gdzie są do nabycia kosztorysy za opłatą 2 zł. Oferty składać należy **do dnia 27. I. br.** do godziny 12 najpóźniej. (1859

**Zarząd Powiat. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.**

## Pierwszorzędny górnośląski

# węgiel i brykiety

z węgla kamiennego z składnicy i loco dom oferują (1292

## J. Pietschmann i Ska

**Bydgoszcz, Grudziądzka 7-11, telefon 82**

# REKLAMA

**w „DZIENNIKU BYDGOSKIM"**

**odnosi najlepszy skutek!**



**STEMPLE**
kauczukowe i metal
**SZYLDZIKI**
mosiężne, emaljowane i tekturowe
dostarcza
**Fr. Zawadzki**
Pierwsza Bydgoska Fabryka Stempli
Pomorska 13.
29890 **Telefon 70.**

# Sklepy

przy ul. Gdańskiej, służące na ubikacje wystawowe dla samochodów i inne sklepy z różnemi bocznemi ubikacjami jak i warsztaty reparacyjne od 1 kwietnia do wynajęcia. Zgł. pod pod „Ubikacje" do Dz. Bydg. (1831

## POSADY WOLNE

**Generalne**
zastępstwo oddam na mój fabrykat metalowy łatwo sprzedajny, pierwsza nowość, sama się reklamuje, kapitału potrzeba 4—5 00 zł. Bardzo pilne. Adres w Dzien. Bydg. (1747

**Podróżujący**
potrzebni Czernacz, ul. Gdańska 153. (1028

**Czeladników**
stolarskich poszukuję. Ul. Kordeckiego 7. (1875

**Dziewczyna**
uczciwa, z poleconemi świadectwami, która umie samodzielnie gotować i zna wszelkie prace domowe potrzebna od 1. II. br. Długa 64, drogerja. 1870

**Pokojówkę**
poszukuje się zaraz. Zgł. w godzinach wieczornych. Sioda, Aleje Mickiewicza 2 III piętro. 1891



1579

# Lesyna - Mydła

**jest to wyrób pierwszorzędny!**

Żądajcie wszędzie nasze wyroby!

**„LESYNA" Fabryka mydeł**
dawniej: C. LEMKE i SYN
**Wejherowo.**

**Poszukujemy**

# kasjerkę - pomocnicę księgowego

**od 1 kwietnia rb.** Uwzględnione zostaną tylko oferty kandydatek przyzwyczajonych do samodzielnej pracy, obznajmionych z księgowością i posiadających poważne referencje. Miesiąc próby. Osoby nie odpowiadające powyższym warunkom zechcą nie zgłaszać się.

Oferty w języku polskim i niemieckim z podaniem żądanego wynagrodzenia kierować do firmy 1856

**J. & E. Eisenack, Wąbrzeźno, Pom.**

Do mego oddziału tapiseryjnego, towarów krótkich, bielizny i wełnianych **poszukuję** od 1 kwietnia 1928 lub wcześniej

# pierwszą sprzedawaczkę oraz kasjerkę.

(1873

Reflektuje się tylko na rzeczywiście niezawodne i pierwszorzędne siły, obeznane w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia z odpisami świadectw, żądanej pensji oraz załącz. fotografji do

**Ludwik Rasch, Chojnice.**

**Poszukuje się od zaraz**

# I. karmelkarza

dokładnie obeznany z wyrobem pierwszorzędnego roksu i nadziewania plastyką. Pilny i uczciwy. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, wysokości pensji i wieku, o ile możności z fotografją skierować do: (1789

**BRUNON KASZUBOWSKI, STAROGARD.**
**Fabryka czekolady i cukierków.**

Taksamo znajdzie zatrudnienie **1 laborant.**

# Przedstawiciela - podróżującego

na miasto Bydgoszcz i okolicę **poszukuje poważne przedsiębiorstwo branży mydlarskiej.** Wymagana jest znajomość stosunków miejscowych i poważne referencje.

Oferty do **„Par" Poznań,** Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod **nr. 3,274.** (1883

**Zdrowie i świeżość ciałka dziecięcego**

osiąga się jedynie przez stosowanie

# pudru, mydła i kremu

# „Bebe Szofmana"

które właśnie obchodzą swój

**jubileusz 25-letni.**

## Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. **Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216.** (25458

## Virisan dla mężczyzn

25457

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 286.**

## Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk**

# Niezbędny dla wszystkich.

**Momentalny automatyczny licznik. Wielka ekonomja czasu.**

Błyskawicznie można mnożyć, dzielić i wyliczać procent. Niezbędny dla wszystkich instytucji, przedsiębiorstw, nauczycieli, uczących się biuralistów, kasjerów, buchalterów, wszystkich urzędników i t. p. osób. — Dostępny dla każdego bez straty czasu i energji, jak również bez specjalnego przygotowania się. Daje gotowe rezultaty mnożenia, dzielenia i wyliczenia procentów z automatyczną szybkością czytania, w wypadkach potrzeby momentalnych obliczeń jest niezrównany.

**Cena tylko 2 złote 50 groszy z przesyłką.**

Listy i przekazy adresować:

**Warszawa, Leszno 27 „Autolicznik"**

P. S. Wysyła się po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem na 1 zł drożej. (1511

# Towarz. Akc. „Arkona"

## Wytwornia Wyrobów Metalowych w Tczewie

uprasza pp. akcjonarjuszów o przesłanie posiadanych akcyj markowych celem **wymiany na akcje złotowe.** Zamieniamy 5 akcyj tysiącmarkowych na 1 akcję 20-złotową. Zamianę uskuteczniamy do dnia 1 kwietnia 1928 r. 1833

**Towarzystwo Akcyjne „Arkona"**

**OPRAWĘ KSIĄŻEK**

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

**Introligatornia**
**DRUKARNI BYDGOSKIEJ Sp. Akc.**
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego")
ul. Poznańska 30.

**Cena ogłoszeń:** 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.